

DZIS. ★ Wczasowe kłopoty łódzkich turystów ★ CARTE POSTALE z Paryża
 ★ Od sypialni do satelity ★ Po podróży do USA - wywiad z rektorem
 w numerze: AM ★ O sędzie dla chuliganów ★ 21 autobusów przybędzie Łodzi
 ★ Sport... - sport... - sport...

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena
50 gr
 Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV Łódź, wtorek 12 sierpnia 1958 roku Nr 190 (3645)

Min. A. Rapacki wyjechał na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. odleciał samolotem z Warszawy do Nowego Jorku przez Kopenhagę minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, który stoi na czele delegacji PRL na 3 nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W skład delegacji wchodzi: stały przedstawiciel PRL przy ONZ — ambasador Jerzy Michałowski, dyrektor departamentu w MSZ, minister pełnomocny — prof. dr. Manfred Lachs oraz grupa ekspertów.

Manewry marynarki wojennej NRF na Bałtyku...

BONN (PAP). — W poniedziałek rozpoczęły się największe dotychczas manewry zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej na Morzu Bałtyckim. Już w godzinach rannych wypłynęło z portu w Kilonii 40 okrętów liczących 3810 członków załogi.

W ciągu pierwszego tygodnia ćwiczenia wojskowych okrętów przebiegać będą w Zatoce Kilońskiej, później wypłyną na Bałtyk udając się do cieśniny Kattegat i Skagerrak. Manewry trwać będą do 30 sierpnia br.

Według relacji agencji ADN, wśród 40 okrętów wojennych znajduje się niszczyciel „Z-1”, wyposażony w broń atomową.

...i ćwiczenia rezerwistów Bundeswehry

BONN (PAP). — W październiku rozpoczynają się pierwsze w NRF ćwiczenia dla rezerwistów Bundeswehry, w których wezmą udział byli oficerowie i podoficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu. Ćwiczenia te wzbudziły w Niemczech zachodnich duże zainteresowanie. Jak podaje Agencja ADN, dotychczas zgłosiło ochotniczo swój udział w ćwiczeniach 2.800 byłych oficerów i 6.000 b. podoficerów.

Na uwagę zasługuje fakt, że znajduje się wśród nich wielu deputowanych do Bundestagu.

Konferencja prasowa Goldy Meir:

Bezpieczeństwo Izraela byłoby zagrożone w wypadku połączenia Jordanii z ZRA

LONDYN (PAP). — Po zakończeniu rozmów z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem minister spraw zagranicznych Izraela, Golda Meir, oświadczyła na konferencji prasowej, że w wypadku przyłączenia się Jordanii do ZRA bezpieczeństwo Izraela będzie zagrożone. „Izrael będzie

Zwykła sesja Rady Bezpieczeństwa to strata czasu

USA przy poparciu W. Brytanii chciały wciągnąć nas w labirynt bezowocnej dyskusji

— stwierdza Chruszczow w liście do Macmillana

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przesłał 10 sierpnia br. do premiera W. Brytanii Macmillana odpowiedź na list Macmillana z 7 sierpnia.

N. S. Chruszczow wyraża nadzieję, że sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Ogólnego NZ wywiąże się ze stojących przed nią zadań i tym samym w znacznym stopniu oczyści drogę dla zwołania konferencji czółowich mężów stanu Zachodu i Wschodu, której pilna potrzeba staje się coraz bardziej oczywista w obliczu ostatnich wydarzeń na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

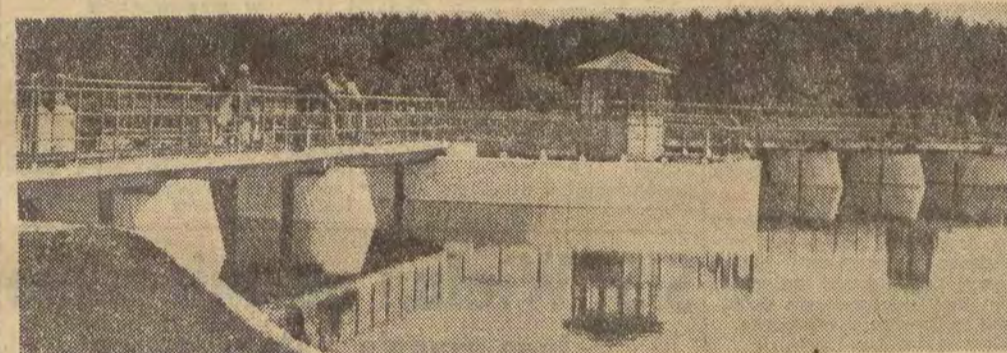
Chruszczow stwierdza, iż wobec faktu niedojścia do skutku proponowanego przez rząd ZSRR spotkania szefów rządów pięciu mocarstw, rząd radziecki pozytywnie ustosunkował się do propozycji Macmillana, dotyczącej spotkania w ramach Rady Bezpieczeństwa szefów rządów w celu omówienia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Jednak, jak wyjaśniło się następnie mocarstwa zachodnie zamierzały zwołać tylko zwykłą sesję Rady Bezpieczeństwa, którą w obecnym składzie eschtuje wiele braków. Rząd Wielkiej Brytanii zdecydował przy tym udać się na taką sesję dla usprawiedliwienia agresywnych działań USA i W. Brytanii oraz aby wysuwając „argumenty” o rzekomej groźbie „pośredniej agresji” uczynić inne państwa odpowiedzialnymi za niebezpieczną sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie, która powstała w wyniku amerykańsko-angielskiej interwencji.

Sprawa sprowadziłaby się do straty czasu — oświadcza Chruszczow. USA przy poparciu W. Brytanii chciały wciągnąć nas w labirynt bezowocnej dyskusji. W tych warunkach — wskazuje Chruszczow — doszliśmy do wniosku, że w celu szybszego podjęcia kroków niezbędnych dla położenia kresu agre-

sji należy zwołać nie Radę Bezpieczeństwa, lecz nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Szef rządu radzieckiego uważa, że premier W. Brytanii faktycznie odbiega od istoty sprawy spotkania szefów rządów w składzie proponowanym uprzednio przez Związek Radziecki dla rozpatrzenia szerokiego kręgu pilnych problemów międzynarodowych.



Kanał Wieprz — Krzna

Komitet Naukowy ONZ ostrzega

Przerwać zatruciewanie ziemi eksplozjami jądrowymi

NOWY JORK (PAP). — Komitet Naukowy ONZ ostrzegł rządy i opinie publiczne przed nie-

docenianiem skutków promieniowania radioaktywnego i oznajmił, że zaprzestanie próbnych wybuchów jądrowych „byłoby z korzyścią dla zdrowia ludzkiego”.

Z POBYTU A. E. Stevensona w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. przebywający w Polsce z kulturalną wizytą p. Adlai E. Stevenson został przyjęty przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrzejewskiego. W tym samym dniu p. Stevenson odbył rozmowę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego z podsekretarzem stanu — Franciszkiem Modrzewskim i Januszem Burakiewiczem.

Amerykańska organizacja „Care” ofiarowała Ortopedycznej Akademii Medycznej w Warszawie, prowadzonej przez światowej sławy chirurga prof. Adama Grucę komplet aparatów i narzędzi chirurgicznych. W dniu 11 bm. p. A. E. Stevenson w czasie zwiedzania kliniki przekazał ten dar profesorowi Gruce.

Wśród aparatów i narzędzi chirurgicznych przekazanych przez „Care” szczególną wartość ma tzw. dermatom — elektryczne urządzenie używane przy przeprowadzaniu operacji plastycznych skóry oraz specjalny komplet wiertel elektrycznych do operacji kostrych.

Król Belgii wydał przyjęcie na cześć Woroszyłowa

BRUKSELA (PAP). — Król Belgii Baudouin wydał w poniedziałek przyjęcie w Pałacu Królewskim na cześć przebywającego w Brukseli przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa.

Przed generalną debatą w ONZ

Hammarskjöld prowadzi intensywne rozmowy z delegatami Delegacje zachodnie nie ujawniają swych propozycji

NOWY JORK (PAP). — Wobec zbliżającej się debaty generalnej w sprawie Bliskiego Wschodu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld prowadzi intensywne rozmowy z poszczególnymi delegacjami.

Głównym tematem tych rozmów jest pięciopunktowy program uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, który Hammarskjöld przedstawił w ubiegły piątek Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Jak donosi Agencja Reutersa, nie wiadomo jeszcze, z jakimi propozycjami wystąpi w czasie generalnej debaty delegacja USA, chociaż przypuszcza się, iż będą one zbliżone do projektu Hammarskjölda.

Delegacja brytyjska również nie ujawnia propozycji, jakie wysunie w związku z sytuacją w Jordanii, którą Hammarskjöld określił jako „specyficzny problem” ze względu na centralne położenie tego kraju na mapie Bliskiego Wschodu.

W nowojorskich kołach dyplomatycznych mówi się o możli-

wości rozciągnięcia „opieki” nad tym krajem przez ONZ i skierowania tam międzynarodowych sił policyjnych dla zapewnienia niezawisłości Jordanii.

Japonia domaga się zaprzestania wybuchów jądrowych

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Tokio agencja UPI, w poniedziałek oznajmiono, iż rząd japoński wniosie na porządek dzienny XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucję domagającą się, aby mocarstwa atomowe zaprzestali prób z bronią jądrową bez względu na osiągnięcia czy nieosiągnięcia porozumienia w sprawie ogólnego rozbrojenia.

Pierwsze 100 mln. kWh z elektrowni „Konin”

KONIN (PAP). — Elektrownia „Konin” przynosi już pierwsze korzyści naszej gospodarce narodowej. W poniedziałek 11 bm. we wczesnych godzinach rannych zespół eksploatacyjny elektrowni „Konin” zameldował o wyprodukowaniu pierwszych 100 milionów kWh energii elektrycznej. Energię tej dostarczył uruchomiony przed paru miesiącami pierwszy turbozespół o mocy 55 MW.

Warto przy okazji dodać, iż opalana węglem brunatnym elektrownia „Konin” jest najbardziej ekonomicznym zakładem w Zachodnim Zjednoczeniu Energetycznym.

Imam Omanu prosi o poparcie w walce z angielską agresją imperialistyczną

KAIR (PAP). Jak oświadczył przedstawiciel imama Omanu w Kairze imam Omanu Galeb Ben Ali: wystosował do prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nassera, do przewodniczącego Rady Min. ZSRR N. S. Chruszczowa, do prezydenta USA Eisenhowera, do premiera Indii Nehru i do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda listy, w których wzywa ich do poparcia Omanu w walce przeciwko angielskiej agresji imperialistycznej.

Galeb Ben Ali apeluje do Organizacji Narodów Zjednoczonych o wykorzystanie swego autorytetu, aby położyć kres zbrodniczym popełnianym przez wojska angielskie wobec narodu omanckiego.

PIRACKIE wyczyny czangkajsekowców

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że w poniedziałek powrócił do portu Modzi (wyspa Tiusi) statek japoński „New York Maru”. 26 lipca, gdy statek ten znalazł się niedaleko Tajwanu, został on dwukrotnie ostrzelany przez czangkajsekowców i w wyniku tego poważnie uszkodzony.

Jak informuje dziennik „Asshi”, towarzystwo japońskie, do którego należy statek postanowiło złożyć protest przeciwko pogwałceniu elementarnych norm wolnej żeglugi i zażądać wypłaty odszkodowania.

Joliot-Curie poważnie chory

PARYŻ (PAP). Jak podaje Agencja France Presse, stan zdrowia przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Fryderyka Joliot-Curie znacznie się pogorszył wskutek wylewu krwi do mózgu. W nocy z niedzieli na poniedziałek prof. Joliot-Curie został przewieziony do szpitala Saint-Antoine. Agencja twierdzi, że stan zdrowia profesora budzi poważne obawy.

Zderzenie dwóch pociągów w USA

NOWY JORK. — W stanie Nowy Jork w pobliżu stacji Sterling zderzyły się w poniedziałek dwa pociągi osobowe. W katastrofie zginęło 5 osób, a 30 zostało rannych.

ZE SWIATA

MOSKWA. — We wtorek, 12 sierpnia, rozpoczęło się w Moskwie X Zjazd Międzynarodowego Związku Astronomów (MZA). W obradach weźmie udział ponad 1000 naukowców z różnych krajów.

Wśród zagadnień, które będą rozpatrywane na zjeździe, wiele miejsca poświęci się zbadaniu problemu obrotu Ziemi, jak również problemom fizyki Słońca. Przedmiotem specjalnej dyskusji będą dane o promieniach kosmicznych, uzyskane dzięki sputnikom radzieckim, jak również zdjęcia części powierzchni Słońca dokonane we wrześniu 1957 roku przez uczonych amerykańskich.

BAGDAD. — W Bagdadzie odbyła się potężna 150-tysięczna manifestacja ludności pod hasłami poparcia dla Republiki Irackiej, federacji ze Zjednoczoną Republi-

10 bm. został oddany do użytku całkowicie wykończony węzeł ujęcia wody z Wieprza do kanału w Borowicy (pow. Krasnostaw).

Na zdjęciu: splęcenie wody na rzece Wieprz i śluza na początku kanału w Borowicy. CAF — fot. Tymński

Rekordowe obroty handlowe Wschód-Zachód

Amerykański Departament Stanu podał w tych dniach do wiadomości, że handel między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi osiągnął w roku 1957 rekordową sumę około 6.300 milionów dolarów. Wartość eksportu do krajów socjalistycznych zwiększyła się z 890 milionów funtów szterlingów w 1956 r. do około 1.203 milionów w roku 1957. Wartość importu z krajów socjalistycznych wynosiła w 1957 roku około 1.238 milionów funtów szterlingów (1.022 miliony w 1956 r.).

Liczyby te są tym znamiennejsze, że opublikował je Departament Stanu, a wiadomo przecież, że amerykańskie koła rządzące dotychczas dążyły wszelkimi siłami do utrzymania „żelaznej kurtyny” między Wschodem a Zachodem i ograniczają wzajemną wymianę handlową. (API)

★ Desant na przyczółku czerniakowskim ★ Festiwal Filmów Lotniczych ★ Występ chóru Aleksandrowa ★ Uroczystości w Grunwaldzie, na Westerplatte i Psm Polu

Ciekawy program obchodów 15-lecia Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). — We wrześniu i październiku br. odbędą się w całym kraju główne uroczystości związane z obchodami 15-lecia ludowego Wojska Polskiego. Celem ich jest ukazanie i spopularyzowanie w społeczeństwie świętych tradycji oręża polskiego oraz dorobku ludowego Wojska Polskiego. Udział w przygotowaniu obchodów historycznej rocznicy biorą oprócz wojska: PZPR, ZSL i SD, organizacje

socjalne, Ministerstwa Oświaty i Kultury i Sztuki, organizacje młodzieżowe oraz ZBoWiD i LPZ. Bogaty program obchodów przewiduje wiele atrakcyjnych imprez, uroczystości i widowisk. Jeszcze w bież. miesiącu — 30 sierpnia — obchodzimy bedziemy Święto Lotnictwa. W związku z tym wojska lotnicze i aerokluby w całym kraju przygotowują pokazy powietrzne, zawody szermiowe oraz festiwal filmów lotniczych.

10 września — z okazji rocznicy wyzwolenia Pragi — jednostki WP zorganizują pokaz desantu na przyczółku czerniakowskim.

Uroczyste obchody odbędą się w wielu miejscowościach zapisanych chlubnie w historii oręża polskiego. Uroczystości takie odbędą się m. in. na Polach Grunwaldzkich, na Psm Polu, na Westerplatte, na historycznym Rynku Krakowskim oraz na cmentarzach, gdzie spoczywają prochy bohaterów narodowych — Stefana Czarnieckiego, Romualda Traugutta i innych. Trochę opieką otoczone będą wszystkie cmentarze i groby żołnierskie.

11 października, w przeddzień rocznicy historycznej bitwy pod Lenino, pierwszego zbrojnego czynu jednostek polskich powstałych na gościnniej ziemi radzieckiej, odbędą się w Warszawie centralna akademicka z udziałem delegacji zagranicznych. W części artystycznej wystąpi zaproszony do Polski znakomity zespół Aleksandrowa.

W przygotowaniu obchodów 15-lecia WP bardzo aktywnie współpracuje z wojskiem harcerstwo.

44 proc. budynków nie odpowiada obowiązującym normom

Warunki pracy szkoły tematem plenum ZG ZNP

WARSZAWA (PAP). — W połowie września br. odbędzie się plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone sprawie warunków pracy szkoły i nauczyciela. O zagadnieniach tych poinformowano dziennikarzy 11 bm. na konferencji prasowej w ZG ZNP.

remontów szkół, odnowienia budynków, a także licznych usterek, jakie obserwuje się w budownictwie szkolnym.

Omarzając na podstawie przeprowadzonych badań warunki pracy szkół stwierdzono, że pozostawiają one wiele do życzenia. W ok. 44 proc. budynków szkolnych nauka odbywa się w warunkach nie odpowiadających obowiązującym normom. W ubiegłym roku szkolnym zwyczajowa inspekcja pracy zmuszona była nawet zamknąć z tego powodu szereg szkół, m. in. trzy szkoły zawodowe w Warszawie i dwie szkoły w Łodzi. W ok. 21 proc. budynków, w większości na wsi, stwierdzono zagrożenie. Nielepiej przedstawia się też sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy w szkolnictwie, głównie zawodowym.

Zwrócono uwagę na potrzebę reaktywowania Instytutu Pedagogicznego ZNP, o co związek zabiega już od dłuższego czasu. Byłoby to wyższą uczelnią kształcąca absolwentów studiów nauczycielskich na przyszłych działaczy kulturalno-oświatowych.

„Krowa mechaniczna“ w Anglii

LONDYN (PAP). — Pismo „Reynolds News” podało w niedzielę, że uczeni brytyjscy skonstruowali „krowę mechaniczną“.

W związku z zbliżającym się nowym rokiem nauczania zwrócono uwagę na sprawę

Wynalazcy szklano-metalowej krasuli — oświadczyli, że jest ona „wydajniejsza niż żywa krowa“.

Nieprawda, że

nie lubimy oszczędzać

Ponad 7.000.000.000 zł na książeczkach PKO

WARSZAWA (PAP). — W końcu lipca br. stan oszczędności w PKO wyniósł 7.147 mln. zł, a więc w dalszym ciągu idea oszczędzania znajduje coraz więcej zwolenników. W ciągu lipca, miesiąca urlopowego wkłady w PKO wzrosły o 72 mln. zł, nowych książeczek oszczędnościowych wydano aż 30 tys.

Jeżeli to jeszcze jedno świadectwo, że coraz mniej ludzi żyje z dnia na dzień — planowanie większych zakupów i innych przedsięwzięć nieodzowne rodzi potrzebę oszczędzania.

W ubiegłym roku z tytułu odsetek wypłacono na książeczkach oszczędnościowych 45 mln. zł, a także przekazano bezpłatnie w formie premii 72 WFM-ki oraz 51 samochodów. W tym roku do końca lipca suma odsetek wyniosła już 55 mln. zł, w formie premii wylotowano 331 WFM-ek i 169 samochodów osobowych.

Radio

WTOREK, 12 SIERPNIA

15.10 Małe zespoły rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci. Od 5 pow. pt. „Chłopcy z ulicy mieści”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Pieśni kompozytorów polskich. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów ERPR pd. Edwarda Cłukszy z udziałem solistów. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (L) „Burgak dzielnikski” — felieton. 17.20 (L) Z cyklu: „Siuchamy łódzkich solistów” — Barbara Strzelecka — klawesyn. 17.40 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.05 „Co nowego za granicą?” 19.20 „Magazyn muzyczny”. 20.00 Dziennik wieczerzy. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Melodie tan. 20.50 Koncert symfoniczny. 21.35 „O czym pisze prasa literacka”. 21.46 D. c. koncert. 22.15 Debuty pisarskie. 22.45 Muzyka tan. 23.50. Ostatnie wiadomości.

S/S Wieluń na mieliźnie

Załoga wysłała cało z awarii

SZCZECIN (PAP). S/S Wieluń, w drodze z Gdańska do

Mantyluoto uległ awarii. Zaobserwowano przedzielenie kadłuba i statek w szybkim tempie napieniał się wodą. Wobec tego odprowadzono go do wybrzeży wyspy Gotland i tam osadzono na mieliźnie. W nocy na pomoc „Wieluńowi” przybyła jednostka polska S/S Ustka.

S/S „Wieluń” należy do grupy najstarszych polskich statków handlowych tzw. francuzów, wybudowanych w 1926 r. w stoczniach francuskich.

W godzinach popołudniowych holownik „Rosomak” pokonując silny wiatr dotarł do miejsca awarii i natychmiast zajął się stwierdzeniem rodzaju uszkodzeń kadłuba. Dopiero po tych pracach wstępnych, przeprowadzonych przez ratowników, bezdnie można ustalić dalszy przebieg akcji ratowniczej parowca.

W czasie awarii załoga „Wielunia” zachowała się bardzo przytomnie i dzięki temu nie było ofiar w ludziach.

W godzinach popołudniowych holownik „Rosomak” pokonując silny wiatr dotarł do miejsca awarii i natychmiast zajął się stwierdzeniem rodzaju uszkodzeń kadłuba. Dopiero po tych pracach wstępnych, przeprowadzonych przez ratowników, bezdnie można ustalić dalszy przebieg akcji ratowniczej parowca.

W czasie awarii załoga „Wielunia” zachowała się bardzo przytomnie i dzięki temu nie było ofiar w ludziach.

Pomoc Polskiego Katolickiego Kościoła w USA dla kraju

WARSZAWA (PAP). — Między Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, Ameryki — Polonii — National Relief for Poland, INC. (ANRP) — charytatywnej organizacji Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Stanach Zjednoczonych zawarta została w pierwszych dniach bm. umowa w sprawie bezpłatnej konstruktywnej pomocy dla kraju.

Przedmiotem dostaw ANRP do Polski będą głównie: drobne maszyny i narzędzia dla rolnictwa, budownictwa wiejskiego i rzemiosła, niektóre rodzaje nasion, maszynny dzwiarski, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb inwalidów ciężko poszkodowanych, dalej sprzęt medyczny i niektóre rodzaje lekarstw, ciepła odzież nowa i nowe obuwie, wełna i włóczka.

Rozdział przesyłek dokonywany będzie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i jego organa terenowe.

„Rolleiflex“ „Rolleicord“ i „Leica“ zwalniają pracowników

Fabryka aparatów fotograficznych i precyzyjnych Franke i Heidecke w Braunshweig, wypowiedziała pracę 340 pracownikom na 2.000 zatrudnionych. Jako uzasadnienie przytoczył zwolnienia podaje się trudności zbytni. Fabryka ta produkuje kamery „Rolleiflex“ i „Rolleicord“.

Druga znana fabryka aparatów fotograficznych Ernsta Leitz w Wetzlar, produkująca małoobrazkowe kamery „Leica”, zmuszona była już w maju br. wypowiedzieć pracę kilkuset pracowników. Także i tutaj przyczyną ograniczania produkcji są trudności zbytni, szczególnie na dotychczasowych rynkach zbytu w Ameryce Północnej.

kraju

POLSKI FILM „COWBOYSKI“

W Bieszczadach rozpoczęto kręcenie zdjęć do nowego polskiego filmu fabularnego pt. „Rancho”. Film ten osnuty na tie przygód studentów zajętych w okresie letnim wypasem bydła w tej dzikiej okolicy, realizuje ekipa filmowa reż. W. Berestowskiego z zespołu filmowych autorów „Po prostu”.

Zdjęcia plenerowe, w Bieszczadach, które realizuje operator Romuald Kropat, potrwać do października października br. Wśród wykonawców głównych ról w pierwszym polskim „cowboyskim” filmie znajduje się Teresa Izewska i Bogusz Bilewski.

DIĘKI OCZYSZCZANIU SCIEKÓW — 400 TYS. ZŁ OSZCZĘDNOŚCI RÓCZNIE

W Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych do niedawna jeszcze, wraz z różnymi ściekami przedostawała się do kanałów znaczna ilość wiskozy — surowca, z którego powstaje sztuczny jedwab. W ten sposób niszczyło się w ciągu miesiąca ok. 1,5 tony celulozy sprowadzanej z zagranicy.

Ocznie w fabryce zastosowano powrotną filtrację i oczyszczanie ścieków, dzięki czemu „wychytany” surowiec kieruje się znowu do maszyny i powstaje z niego sztuczny jedwab, choć w nieco gorszym gatunku.

Ta dodatkowa operacja i niezbędne koszty inwestycyjne przyniosła zakładowi rocznie 400 tys. zł oszczędności.

112 NOWYCH ZESPOŁOWYCH GOSPODARSTW W I PÓŁROCZU BR.

W pierwszym półroczu br. chłopcy zorganizowali 112 nowych spółdzielni produkcyjnych. Tak więc ogólna liczba zespołowych gospodarstw w kraju wynosi obecnie ponad 1.800.

MILIONOWE NADUŻYCIA W BYDGOSZCZY

Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy proces o nadużycia na sumę ok. 2 mln zł w Bydgoskich Zakładach Gastronomicznych. Na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób — pracowników BZG z głównym księgowym Jerzym Kowalskim na czele. Na rozprawie, która trwać będzie ok. 3 tygodni, powołano ok. 60 świadków.

Prokurator wnosi o przydatne ukaranie obrońcy o uniewinnienie

Wyrok w procesie adwokata zpadnie w czwartek

Największa sala gmachu sądu przy Placu Dąbrowskiego zebrała się wczoraj w swoich murach tłumy, które przybyły tu na niecodzienny proces łódzkiego adwokata. Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Mikina, który proponując prokuratorowi ławę, naruszył obowiązkową zawodowe swojego środowiska.

Wczoraj przed rozpoczęciem przewodu sądowego — jeden z trzech obrońców oskarżonego — mec. Garlicki ponowił postawiony już wcześniej wniosek o zbadanie stanu psychicznego prokuratora Lyszczowskiego.

Prokurator przeciwko temu wnioskowi zaoponował. Również sąd nie przychylił się do wniosku obrony.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchiwał oskarżonego, który do winy się nie przyznał. Stwierdził przy tym kategorię, iż nigdy nie występował do prokuratora Lyszczowskiego z propozycją przyjęcia przez niego pieniędzy. Jak wyjaśnia oskarżony Mikina — kwotę 10 tys. zł przyjął do depozytu na prośbę Celesty Prączko — żony jego klienta.

Sąd: Czym oskarżony tłumaczył fakt złożenia przez prokuratora Lyszczowskiego raportu, mówiącego o usiłowaniu nakłonienia go do wzięcia łapówki?

Oskarżony: Długo się nad tym zastanawiałem. Może prokurator chciał w ten sposób zrobić karierę, albo też poprawić swoją opinię. Trudno mi bliżej ten fakt wytłumaczyć.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania 7 świadków.

Sw. Lyszczowski, opisując do kładnie okoliczności zajścia stwierdził, że w tym dniu adwokat Mikina odwiedził go w gabinecie i prosił o informację w sprawie oskarżonego Prączko. Następnie mecenas opuścił jego pokój. Niedługo po tej rozmowie świadek wyszedł na korytarz i tu ponownie zobaczył adwokata Mikinę, który w cztery oczy zaproponował mu spotkanie poza terenem prokuratury, w kwestii bardzo delikatnej. Zaznaczył przy tym, że ma do rozdysponowania sumę w wysokości 20 tys. złotych. Świadek poznał adwokata i wrócił do swojego pokoju, gdzie opowiedział o tym przykrym zajściu swoim współpracownikom i zwierzeńnikowi, prokuratorowi: Zbigniewowi Błotnickiemu, Mieczysławowi Woickiemu oraz Marianowi Tomskiemu. Oni też występując w charakterze świadków, potwierdzili zeznania prokuratora Lyszczowskiego.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator — Marek Lipski. W swoim przemówieniu zaznaczył on m. in. że jest to proces rozpatrujący etycznie i moralnie wartość prawnika i dlatego żądał dla oskarżonego adwokata przydatnego ukarania.

Obrona starała się udowodnić, że czyn oskarżonego Mikiny nie jest przestępstwem, a tym samym kwalifikuje się li tylko do postępowania dyscyplinarnego. Wszyscy trzej obrońcy mec. mec.: Garlicki, Tomczak oraz Kopczyński wnosili o uniewinnienie Mikiny. Również oskarżony w ostatnim sło wie prosił o wyrok uniewinniający.

W dniu 14 bm. tj. w czwartek o godz. 14 Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosi wyrok w procesie łódzkiego adwokata.

Podpisanie protokołu w sprawie tranzytu towarów NRD przez polskie porty

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie zakończyły się rozmowy między delegacją Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej PRL i delegacją Ministerstwa Komunikacji NRD.

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, zakończyły się podpisaniem protokołu regulującego dalszą współpracę między Polską a NRD, w dziedzinie tranzytu niemieckich towarów przez nasze porty morskie oraz usług świadczonych na rzecz NRD przez polską flotę handlową.

W trakcie rozmów uznano, że zwiększenie obrotów w tej dziedzinie będzie korzystne dla obu stron.

Największa na świecie Kujbyszewska elektrownia wodna już pracuje

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 bm. odbyło się uroczyste uruchomienie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, stanowiącej największą na świecie elektrownię tego typu. Na zebraniu przybyli członkowie rządu radzieckiego wraz z N. S. Chruszczewem, który wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Długość gmachu elektrowni wynosi 700 metrów, a wysokość — 80 metrów. Zespół zapór wodnych rozciąga się na przestrzeni 6 km. Zbiornik wodny o powierzchni 6,5 tys. km² i objętości 58 miliardów m³ stanowi największy na świecie sztuczny zbiornik wodny. Przewyższa on w przybliżeniu 11-krotnie wielkość Jeziora Geneńskiego.

O stopniu automatyzacji tego obiektu najlepiej świadczy fakt, że po zakończeniu wszelkich prac w tej dziedzinie elektrownie obsługiwane będzie jednocześnie załadowie 15 osób. Moc produkcyjna elektrowni wynosi 2.100.000 kilowatów.

„KR 50“, „Minorette“ i... „noc tropikalna“

Jak co roku, w dniach od 7 do 14 września br. odbędą się w Lipsku Targi Jesienne, które staną się przeglądem osiągnięć przemysłu w wielu dziedzinach wytwórczości. Już w tej chwili można stwierdzić, że w Lipsku zamierzonych zostanie szereg nowości, interesujących i specjalistów, i tzw. zwykłych śmiertelników. Przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaś pokazuje wiele eksponatów nowych i atrakcyjnych. Oto niektóre z ciekawszych i zapowiadanych już dzieł:

DLA SAMOCHODZIARZY

Asortyment motoryzacyjny obejmie samochody nowego typu „Trabant” z zakładów „Sachsenring” w Zwickau, skuter „KR-50” z zakładów „Simson” w Suhl. Niemcy zachodnie natomiast pokazały nowe motocykle „Zündapp”. Węgry — nowe samochody ciężarowe i autobusy, Francja — samochody osobowe „Simca” i „Renault”.

RADIOSŁUCHACZE I TELEWIZOWIE

urząd w Lipsku 40 typów nowoczesnych aparatów, radioli i tzw. szaf muzycznych, wyprodukowanych ostatnio w NRD przez takie firmy jak Stern-Radio (aparaty „Sonra-Bobby”), Funkwerk-Dresden („Minorette”). Przy tych ostatnich zastosowana jest technika tzw. drukowanych schematów i plastyk.

DLA FOTOAMATORÓW

Interesująco przedstawiać się będzie zestaw aparatów z zakresu foto-kino-optyki, a m. in.

mały, kieszonkowy aparat „Orix”, o formacie 18x24 mm. nowe aparaty powiększające i projekторы małoobrazkowe. Na stoiskach foto-kino-optyki informacji udzielać będzie 70 fachowców.

DLA PAŃ I PANÓW

350 zakładów włókienniczych NRD pokazuje co ma najlepszego w tkaninach i wzorach. W drukowanych tkaninach nowością będą motywy indiańskie i sztuki ludowej, w bieliznie trykotazowej zaś po raz pierwszy pokazane będą nowe kolory podtykowane przez modę: żółty kolor miodu, kolor różowego goździka, majowej zieleni, błękit a la Lido oraz „noc tropikalna”. W obuwiu damskim dominować będzie włoska forma z czubkiem stożkowym lub też o zakończeniu kanciastym, stopniowo opadającym do przodu. Obuwie męskie cechować będą wzory włoskie i węgierskie. Wśród toreb damskich przeważać będzie prostokątna lub kwadratowa torba „trzy czwartości”, o krótkim wyłogiu oraz wąska torba płaska.

DLA BIBLIOFIŁÓW I NAUKOWCÓW

Znane niemieckie firmy wydawnicze położyły w tym roku nacisk na literaturę socjologiczną i przyrodniczą oraz na klasyczną i nowocześnie literaturę piękna. Sensacją swego rodzaju staną się modele anatomiczne Niemieckiego Muzeum Higieny, wykonane z tworzywa sztucznego.

CARTE POSTALE z Paryża

Dziennik Łódzki
ŁÓDŹ - Piotrkowska 96
POLOGNE

Wielogodzinny bowiem prze-
gląd kreacji wykazał, że wo-
tek zmarł już ostatecznie.
Głównym atutem jest talia.
Wysoko osadzona i prawie za-
wsze podkreślona szerokim pa-
sem. Do tego szerokie kolnie-
rze i wysoko plasowany biust.
Talia według rysunków
Saint Laurenta i Balmaina le-
ży kilka centymetrów wyżej
niż naturalna. Góra jest zupeł-
nie krótka i niekiedy składa
nie tylko z wysoko plasowane-
go pasa, stanowiącego niejako
obramowanie biustu. Dekolty
okrągłe lub prostokątne, często
zakładające biust do połowy. Ol-
brzymie, płaskie kolnierze, sz-
erokie, kanciaste ramiona i ob-
łute rekawy, okrągłe, faldowa-
ne biodra.

Niech Pan nie zapomni ser-
decznie ja ode mnie ucałować.
Pozdrowienia dla Pana.
JANINA BORKOWSKA

Międzynarodowy Obóz Studencki w Sandomierzu

Międzynarodowy Obóz Stu-
dencki zorganizowany po raz
drugi przez Radę Uczelnianą
ZSP Uniwersytetu Warszaw-
skiego zdobył sobie dużą po-
пулярność wśród studentów za-
granicznych. Uczestnicy w
nim obecnie około 200 student-
ów z kilku kontynentów -
Europę, Azję i Afrykę. Poza
wypoczynkiem młodzież zagra-
niczną zapozna się z życiem i
warunkami pracy studentów
polskich oraz swych kolegów
z innych krajów.

Na zdjęciu: MUKI DRAWI -
student z Togo (Afryka) wśród
białych kolegów.
CAF - fot. Targoński



Sztokholm, w sierpniu

Metropoliszkie, niedawno zbu-
dowane, lśni jeszcze lakierem
świeżości. Wygodne, wyściełane
złote ławki. Cicho zamknięta się
drzwi i stacja pięknie oświetlona, ele-
ktryczna, przestronna...
Jedziemy tym metrem do Vällingby,
nowej dzielnicy podmiejskiej, położo-
nej o 20 km od Sztokholmu. Podróż
trwa niecałe pół godziny, a za miast-
em kolejka wychodzi na powierzchnię i
biegnie wśród zieleni lasów i ogro-
dów okalających domy i wille. W pew-
nym momencie za domem ukazują się
zabudowania gospodarskie, obory, stodo-
ły, spichrze - wygląda na to, że na-
sze metro wjechało nagle w sam śro-
dek gospodarskiego podwórza. I rzeczy-
wiście. Mój towarzysz wyjaśnia mi z
uśmiechem, że przejeżdżamy właśnie
kolo dworu pewnego obywatela ziem-
skiego, który nie zgodził się sprzedać
swego majątku. Przez jego dzwinstwo
powstała ciekawa sytuacja: w grani-
cach wielkiego Sztokholmu znajdują
się prywatny majątek ziemski. Można
i tak.

Druga do Vällingby daje swoista ilu-
strację rozwoju urbanistycznych kon-
cepcji. Za Sztokholm rozpoczyna się
skompleksy bloków rozrzucone wśród
zieleni. Są to miasta-ogrody, które
strudzonemu pracu w mieście ludziom
dawają w chwilach wypoczynku
przyjemne odprężenie na łonie natury.
Ale miasta-ogrody nie zdaly egzami-
nu życiowego. Okazało się bowiem, że
sławiły się raczej miastami-sypialni-
mi, do których ludzie przyjeżdżali ty-
lko na noc. Bez kin, teatrów, sklepów -
dzielnice te traktowane były jak hotel
i zaludniały się dopiero w późnych go-
dzinach wieczornych, będąc przez cały
dzień opustoszałe.

Vällingby jest modelem tzw. miasta-
satelity, następnej fazy rozwojowej bu-
downictwa urbanistycznego. Obok kil-
kunastopiętrowych wieżowców w cen-
trum tej dzielnicy, zamieszkałej przez
60 tys. ludzi, rozłożyły się wille, a w
pakach - bloki mieszkalne. Bogata
sieć świetlna zaopatrzonego sklepów -
picznowoczesne magazyny otworzyły tu
swoje filie - kina, teatr, biura czynią
z Vällingby normalną dzielnicę miesz-
kalno-handlową. Arterie komunikacyj-

ne są szerokie, sieć autobusów rozwi-
nęła przyjeżdżających metrem do wszyst-
kich zakątków nowego miasta. Koloro-
we domy ożywiają Vällingby, natomiast
w samym centrum wyraźnie brak ziele-
ni. Sprawa to nawet wrażenie kamie-
nianej pusłiny.

Vällingby - jedno z najwcześniejs-
zych osiedli tego rodzaju - nie jest
jedyną. Zakładaniem i rozbudową no-
wych dzielnic władze chcą zapospo-
lić głód mieszkaniowy. Długie kolejki lu-
dzi czekają na mieszkanie. W wielkich
miastach około 5 lat, w mniejszych -
2 lata.

Od sypialni do satelity (Korespondencja własna)

Nie jest to w dosłownym znaczeniu
głód mieszkaniowy. Ci ludzie oczekują-
cy na mieszkanie nie są pozbawieni
dachu nad głową. Reflektanci na nowe
mieszkanie to np. ci, którzy mieszka-
ją zbyt ciasno oraz ci, którzy mają miesz-
kanie niemowe: bez łożni, centralnego
ogrzewania, kanalizacji. Do
braku mieszkań przyczynia się w znac-
nym stopniu ucieczka ze wsi do miast,
wczesne zawieranie małżeństw - twor-
zenie nowych rodzin.

Przed wojną budowało się na ogół
1-2-pokojowe mieszkania, teraz budo-
je się większe, a w Sztokholmie 50
proc. mieszkań liczy więcej niż 2 po-
koje. W latach powojennych Szwedzi
deszli do wniosku, że kuchnia powinna
być centralnym i największym punk-
tem mieszkania. Podobnie jak np. w
Holandii jada się tu w kuchni, która
sprawia zresztą wrażenie nowoczesnego
laboratorium - zelektryfikowana, z
wbudowaną lodówką, szafami w ścia-
nach i szpiżarnią.

W r. 1939 budowało się w Szwecji
60 tysięcy mieszkań rocznie i ilość ta,
przekraczająca o kilka procent zapo-
trzebowanie, uważana była za koniecz-

ne minimum. Na okres 1955-1966 u-
stalono je na 65 tys., z uwagi na zwięk-
szone zapotrzebowanie ze strony młods-
zego pokolenia. Liczba ta wszakże do-
tychczas nie została osiągnięta i można
sądzić, iż w najbliższym czasie pozos-
tanie nadal w sferze planów.

Obecnie buduje się - około 200 tys.
iżb rocznie, 1/4 wszystkich mieszkań
stanowią jednorodzinne lub 2-rodzinne
domki montowane z prefabrykatów, co
pозwała na znaczną oszczędność, bo
montaż dokonany bez pomocy sil-
fachowców, dzięki czemu dom o war-
tości rynkowej 60 tys. koron może być
zbudowany za 48 tys. koron w gotów-
ce.

Powstaje pytanie, skąd w Szwecji -
krajem nie znającym wojny od półtora
wieku - wziął się problem mieszkani-
owy? Dlaczego nie budowano tyle miesz-
kań, ile wymagały potrzeby? Dlaczego
np. w okresie powojennym budowano
50 tys. mieszkań, skoro z doświadczeń
przedwojennych wiadomo, że minimum
wynosi 60 tys.?

Wpłynęły na to względy polityki o-
gólnej. Po wojnie dla Szwecji zasad-
niczym problemem stał się eksport.
Zawszda napływały zamówienia na to-
wary szwedzkie, rodzili się szanse zdo-
bycia nowych rynków. Potrzebna była
siła robocza. Rząd zdecydował się wów-
czas na zahamowanie ruchu budowlane-
go, siosując ścisła reglamentację po-
zwoleni na budowę. Ostatnio, skutkiem
zmiany koniunktury, skierowano zna-
mioną energię na sprawy budownictwa.
Lecz największymi przedsiębiorstwami
budowlanymi stały się spółdzielnie
mieszkaniowe, gminy wiejskie i miejs-
kie. Kapitał prywatny, który w okre-
sie wojennym, zrzęcony możliwościami
spekulacji, odszedł od budownictwa, nie
wrócił już do niego, bo gdy chciał w
latach 1945-1946 lokować się w nieru-
chomościach, natknął się na wspomnia-
ne zarządzanie reglamentacyjne. Usu-
nieto je zupełnie dopiero w roku 1954.

Kredytodawcą budowlanym stało się
państwo, które udziela pożyczek uzu-
pełniających kredyty bankowy.

Na wszystkich prawie domach Väll-
ingby widniała niebieska litery HSB -
inicjały spółdzielni budowlanej. Dziel-
nem tych spółdzielni jest około 1/3
wybudowanych w Szwecji mieszkań.
TADEUSZ ROJEK

Korkowe pasy ratunkowe - na obuwiu?

Wczasowe kłopoty łódzkich turystów

ZAJRZYJMY TERAZ DO REMANENTOW

Najprostszysz rzeczy, które
są nieodzowne w czasie wy-
prawy w góry czy na jaką-
kolwiek bądź turystyczną wy-
cieczkę, nie można w Łodzi
kupić nie zmarnowawszy kil-
kunastu godzin na denerwują-
jącą bieżącą po źle zaopar-
trzonej sklepach turystycz-
no-sportowych.

DLACZEGO?

W Centralnym Zarządzie
Handlu Artykułami Użytku
Kulturalnego (co za nazwa!)
pokazują mi arkusze ilustru-
jące stan magazynów oraz li-
stwy zamówień handlu detaliz-
nego.

I oto fakty: Ilość plecaków
różnych wymiarów i fasonów
(harcerskich i turystycznych)
krajowych i z importu, zalega-
jących magazyny hurtu -
29 tys. sztuk.

Zapotrzebowanie detalu -
1.820 sztuk. Na 17 wojewódz-
kich składnic hurtowych det-
tal zapotrzebował tylko ten
ilość, przy czym w Łodzi i
Zielonej Górze - najmniej,
gdyż podobno składnice han-
dlu detaliznego nie mogą się
uporać z własnymi remanen-
tami. Wyciągając z tego wnio-
ski na rok przyszły, handel
hurtowy... zmniejsza zamówie-
nie na plecaki o przeszło 50
proc.

Niepełną wygląda sytu-
acja, jeśli idzie o inne arty-
kuły „użytku kulturalnego”.
Nie tak dawno, zaalarmowany
z miasta brakiem kąpielówek
i ślipów wełnianych, objecha-
łem wszystkie łódzkie sklepy,
aby stwierdzić, że faktycznie
artykułów tych w sklepach
brak, podczas gdy w magazyn-
ach hurtu leżą one stosami.
Zżerane przez mole - stwier-
dza dyr. handl. CZHAK, Bel-
towska.

Albo sprawa kajaków. W
bieżącym roku hurt sprzedał
dla handlu detaliznego w Ło-
dzi zaledwie 32 kajaki. Wpraw-
dzie Łódź nie jest miastem
sportów wodnych, niemniej
jednak, gdyby w Łodzi, tak
jak w Warszawie i w innych
miastach, znano i respekto-
wano uchwałę MHW z 1957 r.,
i Rady Ministrów z 19 kwiet-
nia br. o obowiązku ratałnej
sprzedaży sprzętu sportowo-
wodnego (kajaków i łódek),
niewątpliwie amatorów na
kupno kajaków byłoby wię-
cej.

Spodenki treningowe: w ma-
gazynach hurtu leży ich 7.040
sztuk, kuczenek turystycz-
nych spirytusowych typu „Li-
liput” po 18 zł sztuka - 13
tys. sztuk, puszek alumini-
owych na chleb po 12 zł -
14 tys. sztuk, puszek dużych
na żywność dla wycieczek
turystycznych wieloosobowych
po 60 zł sztuka, w całej Pol-
sce detal sprzedał zaledwie
529 sztuk, podczas gdy tysią-
ce tych, tak poszukiwanych,
artykułów leży w magazyn-
ach hurtu.

A CO MÓWIA KIEROWNICY SKLEPÓW?

Stara piosenka - usilują
wytłumaczyć, że to wszystko
nie tak, że detal jest absolut-
nie w porządku, natomiast
hurt „nawala”. Co do tego o-
statniego mają wiele racji, o
czym parę słów potem, naj-
częściej jednak „udają Gre-
ka”, umyślając ręce od wszel-
kiej odpowiedzialności.

A właściwie przyczyny. Jest
ich sporo i nie rzecz o gazety
jest wypisywanie instrukcji
dla poszczególnych pionów
handlowych. Tym powinien
zająć się nareszcie Łódzki
Zarząd Handlu (w odniesie-
niu do sytuacji w Łodzi),
zbadac, dlaczego detal tak
niechętnie (według informacji
CZHAK) zamawia towary w
punktach scentralizowanych,
a czasem tak chętnie u źró-
deł nie kontrolowanych, tj. u
niektórych spółdzielczych i pry-
watnych wytwórców i dlacze-
go hurt (według informacji
kierownika sklepu przy ul.
Piotrkowskiej 75) dostarcza
nie zawsze odpowiedni towar,
jak w wypadku pletek do
pływania, dostarczonych do
wspomnianego sklepu w jed-
nym tylko rozmiarze, lub
pletek dziecięcych, wykona-
nych przez warszawską spół-
dzielnię, nieelastycznych i
droższych niż pletek dla do-
rosłych, produkcji państwo-
wej?

Nie wolno tolerować, aby
śluszne założenia ekonomicz-
ne były wypaczone i zamiast
dla dobra, działały ze szk-
dą dla obywateli. A tak się
dzieje często i to w oparciu
o najsluszniejszą podejmowane
decyzje, jak np. o decentra-

lizacji handlu. Zasada słu-
sna, gdyż zakłada skrócenie
drogi towaru od producenta
do konsumenta. A w prakty-
ce? Różnego rodzaju ukryte
bódkie sprawiają, iż detal
woli kupować towar u źródeł
niekontrolowanych, mimo, że
niezwykle towar z tych źró-
deł jest gorszy i droższy, niż
z zakładów państwowych. Al-
bo, że zamawia się towary,
szczególnie te, które mogą

sięgnąć do przerobu wtórnego,
prywatnym wytwórcem, jak
chociażby korkowe pasy ra-
tunkowe, masowo wykupywa-
ne przez prywatnych szewców
na korkowe szelki do pan-
toffi damskich.

Wszystko to, być może, są
drobnostki, niemniej z drob-
nostek składa się życie, a
zwłaszcza życie przeciętne
wczasowicza.
K. WYRZ.

Wywiady „Dziennika”

Po podróży do USA rozmawiamy z rektorem AM - prof. dr M. Stefanowskim

Rektor Akademii Medycznej w Łodzi, prof. dr Marian
Stefanowski, korzystając z zaproszenia Stypendium Fund-
acji Rockefellera, przebywał w ciągu dwóch miesięcy
w Stanach Zjednoczonych, a następnie miesiąc w Anglii
i Francji. Po powrocie rektor Stefanowski podzielił się
z przedstawicielem naszej redakcji spostrzeżeniami z od-
bytej podróży.

- Jaki był cel wyjazdu pa-
na rektora?

- Głównym celem mojej
podróży było zaznajomienie
się z nauczaniem medycyny
w tzw. szkołach medycznych
przynależnych do uniwersyte-
tów, a odpowiadających mniej
więcej naszym wydziałom le-
karskim w akademiami me-
dycznych. Ponadto intereso-
wałem się również metodami
specjalizowania i dokształca-
nia lekarzy.

- Ile zwiedził pan uczelni
amerykańskich?

- Zwiedziłem 8 uniwersy-
teckich szkół medycznych,
głównie we wschodniej i pół-
nocnej części Stanów Zjed-
noczonych, gdzie, jak wiado-
mo, znajdują się najstarsze,
a zarazem najświetniejsze uni-
wersytety tego kraju. M. in.
zawiedziłem jeden z najwięks-
zych ośrodków szkolenia
dyplomowanego w słynnej w
całej Ameryce klinice Mayo,
w Rockefeller Institute, w
Minnesocie. Doskonała organ-
izacja całej podróży z najwięk-
szym wyzyskaniem czasu
(wszystkie podróże, nawet w
obrębie Stanów Zjednoczo-
nych odbywalem samolotem),
zyciwe i niezmiernie rzeczo-
we ustosunkowanie się dzie-
kanów i profesorów amery-
kańskich uczelni do zadań
mojej wizyty, pozwoliły mi
wniknąć szczegółowo we
wszystkie zagadnienia zwi-
żane z nauczaniem medycyny
i zapoznać się dokładnie z me-
todami nauczania.

- Jak jest pana zdanie o
amerykańskim systemie szko-
lenia kadr lekarskich?

- Niepodobna w kilku sło-
wach dokonać choćby pobież-
nej analizy tego zagadnienia.
Będzie to przedmiotem mego
sprawozdania, jakie opraco-
wuję dla Ministerstwa Zdro-
wia i dla Senatu naszej Aka-
demii. Ograniczę się więc do
kilku luźnych informacji i
wrażeń.

W Stanach Zjednoczonych
istnieją 94 szkoły medyczne,
w których ogółem znajduje
się około 28 tysięcy student-
ów. Na każdą szkołę przypa-
da więc przeciętnie po 300
studentów medycyny, a na
każdym roku studiów jest
przeciętnie 75 studentów. Stu-
dia w szkołach medycznych
trwają tylko 4 lata, są bo-
wem poprzedzone trzema lub
czterema latami studiów w
tzw. „College”, stanowiących
ogniwo pośrednie między
szkołą średnią, a szkołą aka-
demicką. Do właściwych stu-
diów medycznych przystępuje
student (studentek jest na
medycynie tylko 6 proc.) w
wielu 21-22 lat. O ile po-
ziom nauczania w szkołach
podstawowych i średnich nie
jest wysoki - dyplom szkoły
średniej odpowiada najwyżej
naszej małej maturze, o tyle
wymagania zaostrzają się za-
równo przy egzaminie wstę-
pnym, jak i w toku studiów w
College, a następnie przy
egzaminie wstępnym do szkół
akademickich.

Mała liczba studentów w
każdej szkole medycznej u-
możliwia prowadzenie nauca-

nia od początku do końca w
małych grupach składających
się z 3-6 studentów podleg-
łych jednej lub kilku oso-
bom licznego personelu nau-
czającego. Korzyści takiego
postępowania są duże, pozwa-
lają bowiem na indywidualne
nauczanie i położenie głów-
nego nacisku na własną ak-
tywną pracę studenta zarów-
no w pracowniach jak i w kli-
nikach. Z tego powodu w
szkołach amerykańskich jest
mniej wykładów ogólnych dla
całego rocznika, a więcej se-
minariów, kolokwium, konfe-
rencji i udziału studenta w
pracach badawczych i w pra-
cy w klinice.

- Jak wyglądają warunki
życia studenta amerykańskie-
go?

- Duże środki materialne
przy małej liczbie studentów
pozwalają stworzyć dla każ-
dego studenta doskonałe
„stoisko pracy”. Bardzo licz-
ne laboratoria wyposażone są
w nowoczesny sprzęt i apa-
raturę. Wszystkie zakłady i
kliniki oraz biblioteka szko-
ly znajdują się na jednym
terenie, co sprzyja ścisłej
współpracy powiązaniu. Do-
my akademickie i stolówki ur-
ządzone są luksusowo. Na
terenie miasteczek uniwersy-
teckich znajdują się ponadto
boiska, korty tenisowe, gol-
fowe, dużo zieleni. Wszystko
to jednak wiąże się jednocześnie
z dużymi kosztami stu-
diów.

- Czy w związku z tym
studia medyczne są dostępne
dla wszystkich?

- Różnego rodzaju opłaty
wynoszą od 700-900 dolarów
rocznie. A razem z mieszka-
niem, żywnością i innymi wy-
datkami całkowity koszt do-
chodzi do 2000 dolarów rocz-
nie i wyżej, co nawet na
stosunki amerykańskie stano-
wi nie byle jaką sumę. Na
pokrycie jej mogą sobie po-
zwolić tylko osoby zamożniej-
sze. Nie więc dziwnego, że w
tych warunkach, mimo dość
licznych stypendium, przyna-
wianych przez rozmaite fun-
dacje, wiele zdolnej, lecz nie-
zamożnej młodzieży ma wstęp
do szkół akademickich nie-
zmiernie utrudniony lub cał-
kowicie uniemożliwiony.

- Czy amerykańskie aka-
demie medyczne mają jakiś
jednolity program i sposoby
nauczania?

- Program i sposoby nau-
czania różnią się nieraz dość
znacznie w poszczególnych uc-
zelniach. Każda z nich usi-
luje wybrać najodpowiedniej-
szy jej zdaniem kierunek, za-
stosować najwłaściwsze meto-
dy, udoskonalić program lub
formy nauczania. Mimo lic-
nych zastrzeżeń, jakie można
by tu wysunąć, należy przy-
znać, że żywe zainteresowa-
nie sprawami nauczania st-
nowi pewien czynnik postępu
i chroni przed skostnieniem,
na które uskarżał się np. nie-
dawno komitet powołany do
analizy nauczania medycyny
we Francji.
Rozmawiała:
WAŁAWA KASPRZAK

Korzyści nowej ustawy

Kiedy powstanie sąd dyżurny dla chuliganów

17 czerwca br. weszła w życie nowa ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuliganstwo. Jest to jeszcze jeden krok, zmierzający do wyplenienia z naszego życia tej plagi. Jakże są zasadnicze zmiany wprowadzone przez nową ustawę? Otóż zmiany te dotyczą czterech artykułów o wyrokach — art. 28, 29, 30, 31 oraz 14 art. ustawy antyalkoholowej.

Omówmy zmiany dwóch artykułów, jako najbardziej typowych. Tak więc dotychczas za zakłócanie spokoju nocnego (art. 30) groziły 2 tygodnie pracy poprawczej lub kara grzywny 375 zł. W nowej ustawie tego rodzaju wykryki mogą być karane trzema miesiącami aresztu lub 4,5 tys. grzywny. Podwyższono również wymiar kary za publiczne, nieobyczajne wykryki lub używanie słów nieprzychylnych (art. 31) — z

dwu tygodni pracy poprawczej lub 150 zł grzywny, na 3 tys. zł grzywny lub 2 miesiące aresztu. W pozostałych artykułach: 28 i 29 (wykryki chuligańskie) i art. 14 ustawy antyalkoholowej (zachowanie się osób w stanie nietrzeźwym), karę grzywny i kary aresztu zostały wysoko podniesione.

Skazani na karę aresztu mają prawo odwołania się w przeciągu 7 dni do sądu. Może on również skorzystać z pomocy zawodowego obrońcy. Jeżeli skazany nie odwołuje się do sądu, zostaje mu przysłany nakaz aresztowania. Jeżeli się nie stawia dobrowolnie, zostanie doprowadzony do więzienia.

Także skazani na grzywnę z tych czterech artykułów mają prawo odwołania do sądu. Jeżeli sąd potwierdzi wyrok kolegium, a obwiniony nie płaci grzywny, przysła mu się u-pomnienie, a następnie tytuł

wykonawczy i sekwestrator, który zajmuje rzeczy. Gdy ukara rany grzywną nie pracuje, nie ma przedmiotów, które można by zająć, kolegium ma prawo zamiany grzywny na areszt. Od 10 do 50 zł grzywny przelicza się na jeden dzień aresztu. A więc i w tym punkcie widzimy rozszerzenie kompetencji kolegium.

O tym, że nowa ustawa zmniejsza do rzeczywistego, nie fikcyjnego karanie chuliganów świadczą, poza wyżej omówionymi zmianami, przedłużone terminy przedawnienia orzeczenia i wykonania kary. Do tej pory, jeżeli po 6 miesiącach od wyroczenia nie wydano orzeczenia, sprawa ulegała umorzeniu. Nowa ustawa przedłuża termin wydania orzeczenia do 1 roku, a termin wykonania kary z 6 miesięcy do lat 3. Jak nas informują przedstawiciele MO, pozwolili to na odszukanie sprawcy nawet wtedy, gdy przez długi czas będzie się on ukrywał.

Nowa ustawa daje sądom podstawę prawną do zaostrzenia walki z chuliganstwem. Z wyjątkiem przypadków nadzwyczajnych, w sprawach chuligańskich przestępstw, sąd nie stosuje zawieszania wykonania kary. Poza tym, schwytanego na gorącym uczynku chuligana, biorącego udział w bójce, MO doprowadza bezpośrednio do sądu powiatowego, który bez prowadzenia długotrwałego śledztwa, a jedynie na podstawie orzeczenia milicji wydaje wyrok. W związku z tym, jak się dowiadujemy od prezesa Sądu Wojewódzkiego — Przybylskiego, postuluje się wprowadzenie sądów dyżurnych, które zajmowałyby się jedynie sprawami doprowadzanych uczestników chuligańskich bójek. W Warszawie sąd taki już istnieje. Jeżeli Prez. RN w Łodzi i minister sprawiedliwości zatwierdzą ten projekt, w Łodzi już 1 września powstanie sąd dyżurny.

I teraz jeszcze jedna sprawa. Wydaje się, że jeśli sądy nie będą szybko rozpatrywały odwołań skazanych przez kolegia orzekające, ustawa minie się z celem. Czy nie można by, tak, jak to się postuluje w wypadku sprawców bójek ulicznych, stworzyć specjalnego oddziału do rozpatrywania spraw, wpływających z kolegiów orzekających? Wtedy ustawa byłaby rzeczywiście operatywna, a sprawne i szybkie zatwierdzanie wyroków byłoby prawdziwym ostrzeżeniem i groźbą dla chuliganów. (I. D.)

Nad Pilicą



Jak przyjemnie wygrać się w ciepłym, białym, miłym piaseczku po kąpiel w Pilicy. Dzieci z Wierzchowa i ze Stokowa robią to z prawdziwą radością.

Foto: L. Olejniczak

Otrzymamy 21 autobusów w IV kwartale

Niedawno zaapelowaliśmy do władz miejskich o wzmocnienie wysiłku i energicznych interwencji na szczeblu ministerialnym, w celu poprawy bardzo ciężkiej sytuacji z taboru w naszym mieście. Wskazaliśmy również na fakt, że stolica ma nadmiar autobusów i że ostatnio odstąpiła Szczecinowi 10 „Chaussonów”. Proponowaliśmy więc skorzystanie również z tego rodzaju możliwości powiększenia taboru.

Nasz apel nie pozostał bez echa. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami bawili w Warszawie: wiceprezesa Zarządu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Edward Wróblewski oraz kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Henryk Wasniowski, którzy interweniowali w tych sprawach u ministra gospodarki komunalnej — Sroki. Pertraktowano również ze stołecznym MPK.

Przedstawiciele naszego miasta dowiedzieli się, że Warszawa pożyczyla Szczecinowi 10 „Chaussonów”, które ma Szczecin zwrócić stolicy ze swych przydziałów w końcu roku. Podobna transakcja zupełnie Łodzi nie urzędzą.

Minister Sroka zapoznany dokładnie z bolączkami taborowej mi drugiej co do wielkości miasta w Polsce, zapewnił przedstawicieli Łodzi, a poparł to odpowiednim pismem do resortu przemysłu ciężkiego — że przydzieli 21 autobusów marki „San” dla Łodzi musi być zrealizowany w IV kwartale. Tak więc możemy już się spodziewać, że przydział 21 autobusów nie pozostanie na papierze i że jesienią otrzymamy tak oczekiwane przez Łódź 21 „Sanów”.

5-7 autobusów potrzebne jest w tej chwili naszemu miastu, by zagęścić linię na Chojny i Podgórze. Pozostała flota będzie mogła być użyta do uruchomienia jednej lub dwóch nowych linii na peryferiach oraz... do Nowosolnej.

Minister Sroka przyjął przed niedawnym czasem delegację Nowosolnej i okolicznych miłośników, która prosiła o uruchomienie stałego miejskiego połączenia autobusami pomiędzy Nowosolną, a Łodzią. Minister Sroka zastrzegł wiecej w rozmowie z przedstawicielami Łodzi, że z przydziałem 21 autobusów, pewna część trzeba będzie przeznaczyć na komunikację miejską Łódź-Nowosolna.

Trudno jest w tej chwili przewidzieć ile razy dziennie będzie kursował autobus miejski z Łodzi do Nowosolnej, bo sprawa potrzeb tego odcinka znajduje się w specjalnej komisji, którą wyłonił Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium RN. Jest jednak już dziś wiadomo, że do miejskiego połączenia Łodzi z Nowosolną miasto nasze nie chce dokładać. Ceny biletu za przejazd będą tak ułożone, żeby autobusy, kursujące do Nowosolnej nie przynosiły deficytu. Na taki bowiem lukus Łódź sobie w tej chwili pozwolić nie może.

Oprócz tego, że zapewniono dostawę w jesieni 21 „Sanów”, Ministerstwo Gosp. Komunalnej interweniuje w fabryce w Świdnicy o przyspieszenie produkcji wagonów tramwajowych doczepnych. Jak bawili wiadomo, mamy ich otrzymać 82, a do tej pory otrzymaliśmy tylko jeden wagon próbnym.

Tylko stała interwencja naszych władz miejskich może za pewnić Łódź poprawę dostaw, zarówno taboru autobusowego jak i tramwajowego. ZB. SKB.

Tak było przed 550 laty o filmie „Grunwald” — mówi reż. T. Jaworski

Reżysera Tadeusza Jaworskiego spotykamy w hallu łódzkiego „Grand-Hotelu”. Jest bardzo zafascynowany.

— Co słyszała? Skąd pan wraca, panie Tadeuszu? — Prosto z serca historii... z pół Grunwaldu.

— Co pan tam robił? — Kęciliśmy, razem z operatorem Kazimierzem Muchą, kolorowy film o Grunwaldzie. Ciąg dalszy z serii Tysiąclecia. Uroczystości inicjujące Milennium odbędą się właśnie w Grunwaldzie...

— Może udzieli nam pan kilka informacji o tej hisztorycznej pracy?

— Czy wie pani, że pole grunwaldzkie ciągnie się na przestrzeni około 8 km — długości i 6 km szerokości? Rzeczywista bitwa toczyła się w wielkim trójkącie Łodwigowo — Grunwald — Stębark. Natomiast na terenie, gdzie jest tablica „Pole Grunwaldzkie” — bitwy nie było. Najwyżej uciekały tamtędy niedobitki krzyżackie.

CPLiA sprzedaje mebelki na raty

Łódzkie sklepy CPLiA są w tym roku dobrze zaopatrzone. Dużym powodzeniem cieszą się kolorowe grube koce oraz materace produkowane przez łódzkich i sieradzkich artystów ludowych.

W tym roku do sprzedaży wprowadzono pewną nowość. Są to materace, które dają świąteczny efekt dekoracyjny.

Poza tym rozpoczęto po raz pierwszy ratą sprzedaż nowoczesnych mebelków projektowanych przez artystów plastyków. (kn)

Co robić z zapieczowanymi balkonami

Przed 22 lipca przeprowadzona została kontrola balkonów. Te z nich, które groziły zawaleniem, zostały zapieczowane.

Komisja nadzoru nad budynkami mieszkalnymi oraz ZGM, która dokonywała kontroli, oddała sprawy balkonów do specjalnych lokatorów do wydziałów gospodarki mieszkaniowej dzielnicowych rad narodowych. Wydziały te miały zdecydować, czy balkony oddane zostaną do remontu, czy też mieszkańcy mogą dalej z nich korzystać.

Jak do tej chwili nie w tej sprawie nie zrobiono i właściciele zapieczowanych balkonów nie wiedzą, czy mogą z nich korzystać czy też nie. (kn)

— To ciekawe. Przypuszczam zatem, że film pana z jednej strony uaoeczni wielką bitwę grunwaldzką, z drugiej zaś pomoże zrozumieć strategię króla Jagielly i wojsk sprzymierzonych.

— To jest właśnie główne zadanie tego filmu.

— Na jakich źródłach naukowych pan się oparł? — Z filmem współpracuje prof. St. Kuczyński z Łodzi, świetny znawca wojen krzyżackich, który z kolei oparł się na kronice Długosza i źródłach niemieckich. Przy okazji ciekawostka. Na polach Grunwaldu nie znajduje się jedno wzgórze Jagielly, jak ogólnie mniemano, lecz kilka, z których dowodził. Zobaczymy je w filmie. Należymy również teren walki widziany z pozycji wojsk polskich i krzyżackich.

— Kto razem z panem pracuje nad filmem? — Jest to ten sam zespół twórczy, który kęcili filmy o sztuce. Scenariusz napisał Marian Brandys; muzyka z fonoteiki konsultowana przez Henryka Czyża. Operatorem jest, jak zwykle w moich filmach, Kazimierz Mucha.

— Jakże elementy złożyła się na taką sugestywną wizję filmową? O ile wiem, obywa się pan bez statystów.

— Istotnie będzie to film bez... żywych aktorów. Będzie się on składał z 4 sekwencji. Po przez plener, muzykę, architekturę, do której postują znakomite zdjęcia zamków polskich i krzyżackich i inscenizację rekwizytów, jak np. chorągwie bitewne, zwodzone mosty itp. chce stworzyć atmosferę koncentracji wojsk z obu stron i historycznie uzasadnić, dlaczego spotkały się te wojska pod Grunwaldem, chociaż planowa nym miejscem starcia miał być Malbork. Warto dodać, że specjalne rekwizyty przygotowane były w Łodzi przez zespół pod kierunkiem artysty, pani Spotowskiej. Już za tydzień kończymy zdjęcia do filmu i przystępujemy do obróbki laboratoryjnej w Łodzi.

— Bardzo dziękujemy za te ciekawe informacje i znajduję przednie prace waszego zespołu, będziemy z dużą niecierpliwością oczekiwać na film grunwaldzki, zwłaszcza, że dotyczy on tak bliskiego nam tematu. Rozmawiała: L. GUTKOWSKA

Zapisy do niedzielnej szkoły podstawowej Zaoczne technikum budowlane

Istniejąca w Łodzi (Al. Kościuszki 71) niedzielna Szkoła Podstawowa dla Pracujących rozpoczyna z dniem 15 sierpnia zapisy na bieżący rok szkolny. Zapisy przyjmowane będą w każdy wtorek i czwartek od godziny 18-20 i w każdą niedzielę od 10-12. Do szkoły przyjmowani są uczniowie od lat 18. Niedzielna Szkoła Podstawowa dla Pracujących pomyślana została jako placówka oświatowa dla tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogli ukończyć 7 klas szkoły podstawowej i nie mogą uczęszczać do normalnych wieczorowych szkół.

Indywidualne zamówienia na zagraniczne książki przyjmuje KMPIK

W prasie warszawskiej ukazała się niedawno następująca notatka: „Bardzo ciekawą formę sprzedaży książek zagranicznych zapoczątkowała księgarnia, mieszcząca się przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na N. Świecie. Księgarnia prowadzi sprzedaż książek importowanych z całego świata na zamówienia indywidualne. Zamawiać można książki techniczne, naukowe, słownikowe itp.”.

A jak sprawa ta wygląda w Łodzi — mieście, które stało się dziś poważnym ośrodkiem naukowym, gdzie też istnieje znaczny popyt na książki o charakterze fachowym? Zapytane przez nas kierownikstwo KMPIK oświadczyło, że również i ono przyjmuje indywidualne zamówienia na zagra-

niczne książki z tym, że zamówienia te realizowane są poprzez dyrekcję KMPIK w Warszawie.

Jak na razie niewielu łódzian korzysta z owej pozytywnej innowacji, ponieważ nie wszyscy jeszcze dowiedzieli się o tym. Najczęściej zamawiane są obecnie książki naukowe w języku angielskim, niemieckim, no i naturalnie rosyjskim. — Jak widzimy znowu rozszerzyły się zadania i prace łódzkiego KMPIK. W związku z tym aktualna też staje się sprawa, którą poruszaliśmy już niejednokrotnie — konieczność powiększenia klubu, którego lokal dotychczasowy staje się coraz bardziej ciasny i nie wystarcający.

Jak nas informują, klub cieszy się pełnym poparciem ze strony Wydziału Kultury, który jest dobrze zorganizowany w jego potrzebach. W związku z tym przeznaczono dla tej pozytywnej placówki kulturalnej sąsiadujący z nią lokal księgarni „Domu Książki”. Księgarnia ta przeniesiona zostanie gdzieś indziej, a lokal przejmie KMPIK. Oby to stało się jak najrychle! Czekają na to niecierpliwie liczne rzesze starych bywalców KMPIK, bo bezsprzecznie pozyskanie dodatkowego lokalu wpłynie jeszcze bardziej ożywczo na rytm i styl pracy tego klubu.



„Kukulczka”
W kolejnej, 69 grze liczbowej „Kukulczka” wylosowano następujące liczby: 36 = 40 = 41 = 15 = 23 = 29.

Szanujmy czas i nerwy bliźnich

Jeżeli późnym wieczorem, czy w nocy ktoś zachoruje, najbliżsi chwytają gazetę i z pośpiechem studiują rubrykę „Dyżury Aptek”. Potem biorą receptę, pieniądze i wybiegają pod najbliższy wskazywany w gazecie adres dyżurnej apteki. Często jednak po przybyciu na miejsce okazuje się, że apteka jest zamknięta i żadnego dyżurnego ma. Tak np. w nocy z piątku na sobotę (8-9 bm.) dyżurnicą miała być apteka przy ul. Narutowicza 42. Zawieszonych informacji klientów, przywitanych jednak zasłoniętą żaluzją okna i drzwi oraz napisem: „Najbliższe apteki dyżurują...”

Niedzielne dyżury także nie zawsze pokrywają się z podanym przez Zarząd Aptek m. Łodzi planem dyżurów. Np. apteka przy ul. Piotrkowskiej 165 miała zapowiedziany dyżur na niedzielę, 20 ub. miesiąca, a w rzeczywistości była zamknięta.

Apelujemy więc do Zarządu Aptek, aby ustalał z aptekami dyżury i dopiero po dokładnym sprawdzeniu, przesyłał komunikaty do gazet. W nocy szuka się przeważnie lekarstw potrzebnych natychmiast i dlatego każda minuta jest droga. W komunikatach

Nowy budynek dla Akademii Medycznej

Stan posiadania łódzkiej Akademii Medycznej powiększył się ostatnio o adaptowany po Technikum Handlu Zagranicznego budynek przy ul. Kilińskiego 24.

W tej chwili zagospodarowują się tam poszczególne zakłady i pracownie AM. Pomieszczenie znalazły tu: Zakład Chemii Nieorganicznej i Analitycznej, Zakład Badań Srodków Spożywczych, Zakład Chemii Toksykologicznej i Sądowej oraz zakłady Wydziału Stomatologicznego — ortodontów, chirurgów i protetyka zachowawczego. Te ostatnie zajmą cały parter.

Lokal po zakładzie ortodontów przy ul. Gdańskiej 85 zajmie (po uprzednim remoncie) Zakład Wychowania Fizycznego. (Jot.)

Odczyt w Klubie TPP-R

Dnia 13.8. 58 r., godz. 18 w Łódzkim Klubie TPP-R, ul. Narutowicza 28 red. J. Lesman wygłosi odczyt nt. „Radzieckie dostawy inwestycyjne dla Polski”.

Po odczycie film „Szatan z zdradziecy”. Zaproszenia wydaje poradnią klubu. (Jot.)

Z giełdy późnoszniczej

W sklepach brak a handel nie zamawia

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi giełda późnosznicza, na której zakłady przemysłu późnoszniczego zawierają umowy z handlem na swe wyroby z IV kwartału br. Na giełdzie zademonstrowano oprócz tradycyjnych już asortymentów również szereg nowości, jak męskie skarpetki z helanko o kolorowych, efektownych desenjach, kolorowe wzorzyste skarpetki bawełniane, fi-gi damskie z helanko oraz produkowane na maszynach póź-

noszniczych reformy damskie, śpioszki dziecięce i rajtuzyki. Niestety jednak giełda przyniosła jeszcze gorsze wyniki od poprzedniej, gdy to kontraktowano produkcje późnoszniczą z III kwartału. Handel nie zakupił na odbywającej się obecnie giełdzie dużych ilości tenisówek męskich, damskich i dziecięcych, męskich skarpetek z helanko, patentek i późnoszniczych damskich bawełnianych. Ta postawa przedstawicieli handlu wydaje się co najmniej dziwna, gdyż zaopatrzenie sklepów w wyroby późnosznicze nie jest bynajmniej niemożliwe. (Jot.)

WAZNE TELEFONY
Pogot. Miłczyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 353-13
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR
TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) „Dom kobiet” g. 19.30
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Szklanka wody”
OPERETKA (ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Daj buzi, Kate”
CYRK — Pl. Niepodległości, g. 19.15

WYSTAWY
KLUB MP i K (Piotrkowska 86 — I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Henemana pn. „Impresje wioski” — czynna g. 12-20
KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotograficzna pt. „Piękno ziemi słupeńskiej” czynna g. 12-20

MUZEJA — nieczynne
KINA
(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Przygoda na Marzeństacie” doz. od lat 7, g. 14, 16, „La Stra

CO? GDZIE? KIEDY?

da” doz. od lat 18, g. 19, 20
BALTYK (premierowe) „Narutowicza 20” „Chleb miłości i...” doz. od lat 18, g. 16, 18, 20, 30
DWORKOWE (II — Dw. Kaliski) „Weśle w koralowym morzu”, „La-będzie jezioro”, „Nasz malarz Oriowski” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „French Cancan” doz. od lat 18, g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Liniowy zajacek”, „Lokomotywa”, „Spodnieki z kieszonkami”, „Niezwykły mecz” (III — Józefów 43) „O „Cangaceiro” doz. od lat 18, g. 20
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Widmo” — doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 15
MUZA (II — Pabianicka 173) „Na plaży” doz. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Tańczymy wśród gwiazd” doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Zbrodnia i kara” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20, 30
POKOJ (II — Kazimierza nr 6) „Wiosna na ulicy Zarecznej” doz. od lat 14, g. 15, 18, 20
MAJA (II — Kilińskiego 178) „Niezwykły świat

9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
POPULARNE (II — Ogrodowa nr 18) „Moulin Rouge” g. 18, 20
PRZEDWISNIE (I — Ze romskiego 76) „Hotel du Nord” g. 11, 15.30, 17.45, 20, doz. od lat 14
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) nieczynny

Uwaga: Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Dyżury aptek
Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Wólczajska 37, Wschodnia 54, Limanowskiego 80, AS AL Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI
Poleźnictwo: Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Poliesie, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska, Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36, Chirurgia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczajska 195, Internia: Szp. im. dr Sonnenberga, ul. Pienińska 30 (Stoki) Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczajska 195, Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłłanowa 14.

TKACZY (czki), prządki, obciążaczki, pomagaczki, wrzecieniarki, przewijaczki, sprzątaczkę do żłobka, dozorców nocnych, malarza, ślusarzy warsztatowych i stolarza przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228.

IZOLATORÓW przewodów parowych, dozorców dziennych na terenie przy ul. Limanowskiego 87 zatrudniają Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe. Wynagrodzenie wg. stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia w dziale zatrudnienia Łódz. ul. Wólczajska 49, pokój 25. 5459-K

INŻYNIERÓW mechaników, inżynierów radiotechników, techników radiotechników (konstruktorów przyrządów pomiarowych) oraz ślusarzy narzędziowych zatrudnimy. Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw kierować do: Zakłady Podzespołów Radiowych Kutno, ul. Grunwaldzka 1. 5476-K

KIEROWNIKA SKLEPU księgarsko-papierniczego w Tomaszowie Mazowieckim poszukuje P.P. „Dom Książki” w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, tel. 212-47. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość literatury, 4-letni staż pracy. Wynagrodzenie od 1.200 złotych. 5510-K

MISTRZA na zgrzeblarni z długoletnią praktyką, prządki, pomagaczki na przedziałnie, skłębarki, p. kuchni do przedszkola, palacza do przedszkola, dozorców dziennych i nocnych, zamiataczki, sprzątaczkę, robotników nie wykwalifikowanych, kierownicę i strażaków p. pożarowych zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Wł. Reymonta, ul. Łąkowa 3/5. 5518-K
PORTIERÓW-rewidentów zatrudni C.I.P.WI. „Textilimport” Łódź, ul. 22 Lipca 2.

W dniu 10 sierpnia 1958 r., przeżywszy 78 lat, zmarł opatrzony św. makramentami
S. I. P.
BOLESŁAW WOLAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 VIII 1958 roku, o godz. 16, z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadoma pograżona w smutku
RODZINA.

Wyrazy głębokiego współczucia kiero-wnikowi technicznemu ZP Dziew. „Trykot”, ob. ROMANOWI ROŻAŃSKIEMU, z powodu zgonu
OJCA
składają pracownicy
ZP DZIEW. „TRYKOT”.

ŁÓDZKI Klub Motorowy LPZ przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe i motocyklowe. Prawo jazdy słuchacze otrzymują w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy i informacje udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, telefon 367-57 5424 K
NOWOCZESNEGO kroju ubrań damskich, dzieł artystycznych szybko opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja wyuczenia. Informacje Nawrot 32. 15843 G
ZAPISY na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisanie Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83, tel. 306-46. 5595
KURS manieure i higieny osobistej oraz kosmetyki i masażu leczniczego TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15 5519 G

KURS motocyklowy — PRZYSPESZONY rozpoczęcie kursu 22.VIII 58 r. Hość miejsce ograniczone. Jednocześnie przyjmujemy zapisy na kursy samomotocyklowe. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 367-57 w godzinach 9-16

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią nowoczesną w Jeleniej Górze zamienie na podobne lub pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty pisemne „15991” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOTNY często przebywający poza domem (wyjazdy za granicę) poszukuje pokoju sublokatorskiego z nekropojem najświetlejszym przy spokojnej rodzinie. Tel. 357-58 codziennie po godz. 17. Warunki do omówienia.

3-POKOJOWE mieszkanie (wygodny, telefon) w Katowicach — zamienie na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „16193” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14
CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00
DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołczekowych, Piotrkowska 109-6
DR BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 124 15996 G
DR LIBO choroby uszu, gardła, nosa, Tuwima 6, tel. 301-50 16125 G

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca (pełna taśma) 17-19, Piotrkowska 197, front, I piętro
DR SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów 16-18, Kilińskiego 132
PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze złatwił wizyty domowe. Do dzieci jeżdżymy natychmiast
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności czynne całą dobę 15840

LOKALE
POKÓJ z kuchnią zamienie na równorzędne — najchętniej w blokach tel. 533-90, Dzwonić godz. 8.30-14.30 16139 G

LÓDŹ MA SZCZĘŚCIE
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
300.000 zł.
zainkasował w lipcu nabywca losu Nr 53944
w Kolekturze Monopoli Loteryjnego
ul. PIOTRKOWSKA 161

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 190 (3645) 5

PRZETARG PRZETARG PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU FILCOWEGO w Łodzi, ul. Skrzywana nr 5/7, tel. 437-32, 445-69, dział gł. mechanika, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na przebrukowanie dziedzińca fabrycznego o powierzchni ca. 3.000 m kw. Obiekt mieści się w Łodzi przy ul. Długosza nr 43/45. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział gł. mechanika Zakładów Przemysłu Filcowego do dnia 20 sierpnia 1958 r. Z.P. Filcowego zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5515-K

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH Z.R.M. w Łodzi, ul. Łomżyńska 13/15
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie robót malarskich — ojejne i klejowe w pomieszczeniach biurowych. Dane techniczne odnośnie wykonania w/w robót uzyskać można w dz. administracyjno-gospodarczym. Oferty należy składać w dyrekcji zakładu z podaniem warunków i ceny do dnia 18. VIII 1958 r. Zakład Remontowo-Montażowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 5527-K

PRZETARG

P.K.P., ODDZIAŁ DROGOWY W ŁODZI, ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY
na roboty torowe — wymiana podkładów ze wszystkimi robotami towarzyszącymi. Komisynie otwarcie ofert odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1958 r. w biurze Oddziału Drogowego Łódź, budynek Dworca Łódź-Fabr., III piętro, pokój nr 47, gdzie również codziennie od godz. 10 do 15 można otrzymać ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje w tej sprawie.

PRZETARG

ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Łodzi, ul. Zachodnia 105,
ogłasza I, II i III
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów osobowych:
1. „Mercedes” Benz 230,
2. „BMW” (sześciocylindrowy).
I przetarg odbędzie się 27 sierpnia 1958 r., godz. 10, przy ul. Jaracza 61. Gdyby I przetarg nie doszedł do skutku II przetarg odbędzie się 8 września 1958 r., III przetarg odbędzie się 22 września 1958 r., godz. 10.
Cena wywoławcza na „Mercedes” w pierwszym terminie 30.000 zł, w drugim — 18.000 zł, w trzecim — 7.500 zł; cena wywoławcza na „BMW”: w pierwszym terminie 26.250 zł, w drugim — 15.750 zł, w trzecim — 6.375. Samochody oglądać można codziennie w dni robocze w godz. 8-10 przy ul. Jaracza 61 (warsztaty).
Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy ZLP w Łodzi, ul. Zachodnia nr 105, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 5526-K

PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU FILCOWEGO w Łodzi, ul. Skrzywana nr 5/7, tel. 437-32, 445-69, dział gł. mechanika, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie 8 sztuk wałów drewnianych — dobowych do pralni szerokościowych z powierzonego materiału. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział gł. mechanika Zakładów Przemysłu Filcowego do dnia 20 sierpnia 1958 r. Z.P.F. zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5516-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię powyżej 16 lat, skłębarki, przewijaczki krzyżo..., przykłębaczki, sortowaczki cewek, układaczkę przędzy, zamiataczki sal, robotników do siewca nicielnicy, robotników na farbiarnię, suszarki i magazynowych, walcarzy, palaczy, pomoc palaczy, ślusarzy, wykwalifikowanego elektromontera, monterów samoprężnię wozkowych, strażaków pożarnych, portierów i dozorców przyjmują od zaraz Zakłady Przemysłu Włókiennego „Wiosna Ludowa” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Zamiejscowym nie gwarantujemy zakwaterowania. 5428-K

OGŁOSZENIE O LIKWIDACJI

Podaje się do wiadomości, że zakłady usługowe pod nazwą Gminne Ośrodki Maszynowe na terenie województwa łódzkiego, zgodnie z uchwałą nr XXXII/358 z dnia 2. XI 1957 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zostały postawione w stan likwidacji od dnia 2. XI 1957 do 30. VI 1958 r. oraz że likwidatorem Gminnych Ośrodków Maszynowych został wyznaczony Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, Łódź, ul. Zachodnia 47.
Wszelkie roszczenia do wymienionych zakładów pod nazwą Gminne Ośrodki Maszynowe należy zgłaszać pod adresem: Wojewódzki Zarząd Rolnictwa — Zarząd G.O.M. w likwidacji w terminie 2 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgodnie z § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. I. 1952 r. w sprawie zasad i trybu likwidacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 3, poz. 19 z 1952 r.).
WOJEWÓDZKI ZARZĄD ROLNICTWA W ŁODZI 5492-K

ROBOTNICZE i robotników nie wykwalifikowanych, młodzież do nauki, stolarzy, cieśli, ślusarzy, murarzy, mistrzów, przedziałników i śrubowników na przedzarki wozkowe, portierów-rewidentów, sprzątaczkę, dozorców oraz emerytów na polecenia w charakterze robotników placowych zatrudniają Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19 (dojazd tramwajem nr 6). Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30.

BOSMANA zatrudni Zarząd Łódzkiej Ligi Przyjaciół Ziemierza w Łodzi. Warunki do omówienia Piotrkowska 53, tel. 202-90. 16474-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK jednorodzinny 3-izbowy murywany, mieszkanie wolne, plac zadzewiony sprzedam Łódź ul. Pabianka 15, Zabłeniec Odrowski 15667 G

ZIEMIE kupię natychmiast. Okolica obojerna. Zgłoszenia z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „16470”

SPRZEDAŻ
MŁOCARNIE samoczyszcząca szerokość 2m sprzedam Łódź, Żwirki 18 m, 12 Milewski. 16239 G

MOTOCYKL z koszem „M-72” po dotarciu sprzedam. Piotrkowska 183 w podwórzu. 16136 G
MOTOCYKL „WFM” — sprzedam. Al. I Maja 19-20 16138 G
MOTOCYKL „M-72” nowy sprzedam. Wólkielnicza 18, m. 82 (Kamienka) 16472 G

MASZYNE gabinetowa — marki „Singer” sprzedam. Zielona 40-6a, wejście z ulicy 16472 G
OKAZJA! Motocykl 500 z koszem, maszynę pochożoną z automatem z aparatem do wrabiania gumki bardzo tanio sprzedam. Bosańska 8, przedziecie Farniej, dojazd tramwajem Tuszyn, przystanek Scaleniowa 15743 G

ALUN do skór sprzedam. Michał Nowacki Bedno Szwece-Walentyńska

KOMPLETNE urządzenie zakładu galwanicznego wraz z kapielami i zapasem surowców okazujemy sprzedam. Tomaszów-Maz. ul. Nadzieczna 34/36, m. 4, inż. Stanisław Ptaszński, tel. 24-08, w godz. 8-15 10001 G
SKRZYNIĘ BIEGÓW motocykla „Sokol” 250 nową oryginalną nadającą się do „DKW - Sahara”. „Triumph” sprzedam. Tel. 358-23 15986 G
MOTOCYKL „Jawa” 250 na szesnastkach zamienie na nowy „12”. Tel. 333-53

KIOSK (Rynek Bałucki) sprzedam. Wiadomość budka nr 18 15983 G
MOTOCYKL „Jawa” na szesnastkach nowy sprzedam. Oglądać Zielona 24 m. 11 15984 G
SAMOCHOŁ małowitrazowy z radiem sprzedam. Zgierz. Narutowicza 33

SAMOCHOŁ osobowy — „BMW” 319 6-cylindrowy w dobrym stanie sprzedam. Tel. 527-05 15982 G
SAMOCHOŁ osobowy — „HanoMag” sprzedam, ul. Wólczajska 162 15979 G
SAMOCHOŁ „Chevrolet” Fleetmaster z taksomierzem sprzedam, okazynie Łagiewnicka 66, Wasiak. Oglądać od godz. 15 do 18. 15961 G

GREMPLARNIE nowa — sprzedam. Wyrzysk, Rynek 11, woj. Bydgoszcz, Paszkiewicz 15910 G

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 190 (3645) 5

MAGAZYN Dziennika

Automatyczny garaż

Pierwszy w Europie automatyczny garaż — silos na 400 samochodów wybudowano w szwajcarskim mieście Bazylea. Do umieszczonych na osmiu piętrach boksów kursująca winda i wszędzie dowozi samochody. Rozdział wozów jest tak zautomatyzowany, że obsługę silosu pełni tylko jeden człowiek.

W silosie jest także hotel, z którego mogą korzystać zmęczeni turyści, restauracja, stacja obsługi i benzynowa. Jak podaje czasopismo „Der Stern“, koszt budowy wyniósł 15,5 miliona franków szwajcarskich. Godzina parkingu kosztuje 1 franka.

(KS)

Oj, co to będzie



2-letni MICHAEL wsadził głowę między prety poręczy żelaznej. Chłopczyka uwolniła policja przy pomocy piły.

Syn zbrodniarza Bormanna misjonarzem

28-letni syn skazanego w Norymberdze zaocznie na śmierć hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Martina Bormanna, Martin Adolf, został księdzem katolickim i zamierza w Kongo Belgijskim poświęcić się działalności misyjnej.

Uniwersalny aparat

Teheran — to ciekawe połączenie radia z aparatem telewizyjnym i adapterem. Został wyprodukowany we Włoszech i wystawiony był po raz pierwszy na wystawie w Fiera di Milano. Mechanizm jego został skonstruowany w ten sposób, że za pomocą przełącznika można wyłączyć telewizor i przestawić aparat na fale radiowe. Słuch Teherana jest niemal dziesięciokrotna w porównaniu ze zwykłymi aparatami radiowymi. Można też wyłączyć audycje radiowe czy telewizyjne i nadawać muzykę z adaptera.

(K)

Widownia musiała uchylić czoła przed grą ŁKS

Nie mówmy o połowicznym sukcesie

W Bytomiu 1:1 to zwycięstwo

Choć okoliczności towarzyszące spotkaniu bytomskiej Polonii z ŁKS zapowiadały ciężką walkę, nie przypuszczaliśmy, ani na chwilę, że będzie ona aż tak zażarta. Atmosfera była mocno nastrojona, a od początku wdrożenia na boisko łódzkiej dwunastki, którą publiczność tamtejsza, nie pomna najelementarniejszych zasad gościnności, powitała niesamowitym rykiem i gwizdem. Rzecz w Łodzi nie do pomysłowości.

Z biegiem czasu rozwrzeszczana publiczność milczała, zapewne pod wrażeniem wydarzeń na boisku. Tak dobrej i rozsądnej gry ze strony ŁKS dostosowanej przy tym do okoliczności, w Bytomiu chyba nie widzieli. Teraz obtwieramy się za nie dla krzyku, lecz ze zdumienia. Wrzaskliwa widownia musiała uchylić czoła przed grą ŁKS.

Fakt iż na boisku było tylko dziesięć czerwonych koszulek (Walczak kontuzjowany), i że mimo to lodzianie w ciągu pełnych 60 minut prowadzili grę ofensywną, otwartą, zyskując przy tym, nie dając się zaprzęczyć przewagą, nakazuje przyznać im wyższość. Zwłaszcza wszystkie okoliczności towarzyszące temu spotkaniu wniosły jeden — ŁKS odniósł w Bytomiu pełny sukces, a nie połowiczny, jakby można to sądzić z wyniku 1:1.

Co tam brak Kempnego... można go było śmiało podarować bytomianom, w zamian za Walczaka. Przecież losy spotkaniawały się po przerwie, gdy ŁKS był stroną atakującą, i gdy brak Walczaka dawał się najbardziej odczuć.

Były w tym meczu dwa kapitalne momenty. Pierwszy — to bramka, zdobyta przez ŁKS. Wspaniale zagranie Szymborskiego i piorunujący strzał Wieteskiego wystarczyły za cały mecz. Szymkowiak ani drgnął, chociaż znany go jako bramkarza wysokiej klasy. Drugim kapitalnym momentem meczu był rzut karny w niefortunnym wykonaniu Jezierskiego. Chyba trampkarz zdołałby się na silniejszy strzał. A pamiętam, że Jezierski kiedyś zapewniał mnie, że gdy on strzela, to... proszę wyjąć.

Czy naprawdę w ŁKS nie ma lepszych i pewniejszych egzekutorów? Notujemy już drugi wypadek niewykorzystania rzutu karnego w tym sezonie, a w danym wypadku fakt ten jest wyjątkowo przykry, stracono bowiem cenny punkt.

Kilka tysięcy kibiców łódzkich głośnym zawiedzionym „aach” zareagowało na wy czyn Jezierskiego. Nie wytrzymałem i ja. Zagadnąłem siedzącego obok kapitana związkowego PZPN, p. Reymana:

— Kapitanie. A gdybyś tak namówił pana na założenie butów piłkarskich i bicie karnego i założył się, że padnie bramka, chyba nie przegralibyśmy?

— Na pewno nie. Tak nie można bić rzutu karnego. Strzał musi być silny, musi zaskoczyć bramkarza.

Panu Reymanowi wpadł wreszcie w oko Grzywocz, który jego zdaniem zdystansował „etatowego” reprezentanta Zientarę. Rzeczywiście, Grzywocz grał w Bytomiu, jak w transie, uwijając się, niczym baletnica, na boisku.

— Grzywocz z Jańczykiem, Szepepański, Korynt, Florencki i oczywiście Szymkowiak w bramce — wyliczał płk. Reyman, mając na myśli reprezentację Polonii. — Nareszcie mam skompletowaną defensywę. — I tu odetchnął z ulgą. — W ataku stawiam na Norkowskiego II, oczywiście jako na kierownika. Kraków był oczarowany jego grą.

Mam obawy, czy Norkowski jest rzeczywiście jedynym kandydatem na te pozycje. W moim pojęciu gra Szymborskiego nosi cechy większej inteligencji i może być efektywniejsza w skutkach, o ile oczywiście znajdzie on odpowiednio zrozumienie dla swoich poczynań wśród współpartnów. Zresztą nie mam zamiaru narzucać swojego zdania.

ŁKS rzeczywiście świetnie współpracował we wszystkich liniach. W tym wyrównanym zespole słabszym punktem okazał się Jezierski. Mamy pretensję do Szepepańskiego o zbytby wyusuwanie się do przodu, bo słabą wynikła bramka zdobyta dla Polonii przez Trampisza. Rozmawiałem na ten temat z kilku sędziami, a więc z ludźmi, którzy

coś nie coś znajdują się na sędziowaniu.

Twierdzą oni kategorycznie, że Trampisz był na spalonym, i że sędzia boczny na nicjedno podobnie przewinie nie przymykał oczu. I znów musimy powrócić do praktyk stosowanych przez PKS. Przed meczem mieliśmy zastrzeżenia do trójki sędziowskiej, jako do nowicjusza w prowadzeniu pierwszoligowych spotkań. Niestety, obawy nasze potwierdziły się na całej linii, z tym dodatkiem, że zachowanie się jednego z sędziów na linii dało okazję licznym widzom do postawienia mu zarzutów braku obiektywizmu.

Sędzia główny Bilek z Opola wykazał kwalifikację do prowadzenia zawodów, co najwyżej w III lidze. Za dużo było błędów, za dużo przeczołcon. Zresztą zada nie przerastało jego siły. Ratował się tym, że dużo gwizdał, czasami rozstrzygał błędnie, a częste rozstrzykanie gry miało to dobrą stronę, że uspokajało tam peramenty stron walczących. Ale jednocześnie i obniżało poziom. Dobra piłka nożna jest uzależniona od dobrego sędziowania i co do tego nie ma dwóch zdań. W imię dobra piłkarstwa zarząd PZPN winien kategorycznie domagać się od Polskiego Kolegium Sędziów zaniechania podobnych eksperymentów. Ciężko na tym poziomie, ciężko i durny, ciężko nierozdanie za podobny eksperyment placą przekreśleniem wysiłku całego sezonu.

Polonia wypadła dużo słabiej, niż się spodziewałem. Poza Józwiakiem, Sasiadkiem, Szymkowiakiem i Widawskim, reszta to zwykła przeciętność. Nie przepuszczam również, czy obecność Kempnego mogła wpłynąć aż tak dodatnio, żeby Polonia swoim poziomem gry była w stanie dowieść, że słusznie tak długo przodowała w tabeli.

K. ROZMYŚLÓWICZ

Fornalczyk »królem« szosy Udany start Wilczewskiego

Wyścig kolarski o mistrzostwo Polski przyniósł wiele niespodzianek. Z radością powiadać należy powrót do formy Wilczewskiego, który zajmując IV miejsce, znalazł się w czołówce naszych najlepszych.

Wyścig warszawski potwierdził, że Fornalczyk jest w tym roku najlepszy. Rozegrał on walkę doskonale taktycznie i za demonstrował na stadionie przy ul. Wawelskiej piękny finisz. Jazda Fornalczyka na ostatnich metrach była rzeczywiście godna mistrza Polski, a narzuconego tempa nie mógł wytrzymać ani Panczek ani też Królak. A przecież ten ostatni znany jest z tego, że ma dobrą końcówkę.

Wróćmy na chwilę jednak do Wilczewskiego. Przegrał on z Fornalczykiem, Panczkiem i Królakiem różnicą jednej tylko sekundy. Być może, że Wilczewski nie czuł się jeszcze dość pewnie i nie bardzo chciał ryzykować walkę na ostatnich metrach.

Niemniej cieszy nas, że Wilczewski po próbach eliminacji przed Wyścigiem Pokoju zdecydował się znów stanąć na start. Być może, że Wilczewskiego zobaczymy w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”, 24 bm., a może zaryzykuje on udział w Wyścigu Dookoła Polski.

Wyniki wyścigu na 200 km o mistrzostwo Polski wprowadziły w pewnym stopniu zamęt w tworzeniu najlepszych szosowców na mistrzostwa świata do Francji. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwaliśmy

wyników ostatniej eliminacji, jaka odbędzie się w Łodzi na Autostradzie Warszawskiej 24 bm.

Poziom czołówki szosowców jest wyrównana. Świadczy o tym najlepiej to, że aż 11 kolarzy wpadło w niedzielę na metę niemal w identycznym czasie. Doniośle druga seria zawodników otwiera pechowo jadący w tym dniu łódzianin Jenkowski. Miał on defekt gumy i kłopoty z kołem.

Szkoda, że nie startował Kowalski. Naszym zdaniem kolarz ten rezygnuje z wyjazdu do Francji. A zgłoszenie jego do wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii zwiększa atrakcyjność naszej imprezy. (m)

Zamiast Walczaka będzie grał Wlazły

W czwartek mecz ŁKS-Stal

Kontuzja, jakiej uległ w ub. niedzielę obrońca Walczak, należy do rzędu poważniejszych. Kuraacja potrwa kilka tygodni i w związku z tym należy liczyć, że Walczak w obecnym sezonie jest stracony.

Walczak znajduje się pod opieką dr. Chimiaka, który stwierdził zerwanie zacetepu w kolanie na skutek silnego uderzenia.

Miejsce Walczaka zajmie w drużynie Wlazły, wreszcie też będzie grał jako stoper. Wów-

czas Szepepańskiemu przypada by rola prawego obrońcy.

Najbliższy mecz ligowy ŁKS gra w czwartek, 14 bm. u siebie ze Stalą (Sosnowiec). Choć Stal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, nie jest to łatwy przeciwnik do pokonania. Właśnie w ostatnich meczach Stal wykazuje zwykłe formy (nikłe porażki z Wisłą 3:1 i Ruchem 6:1). Bilety na mecz ŁKS — Stal można od dzisiaj nabywać w przedsprzedaży, ul. Traugutta 3.

Po tym w czwartek, 14 bm. grać będą: Lechia — Gwardia, Górnik (Zabrze) — Polonia (Bydgoszcz), Ruch — Budowlani, Legia — Polonia (Bytom) i Cracovia — Wisła.

Jerzy Hornung (14)

ASU wywiadu

Cały teren otoczono kilkoma rzędami naelektryzowanych drutów i specjalnych pułapek, założono olbrzymie pola minowe i zamaskowano cały obszar kwatery przed obserwacją z powietrza, wznosząc sztuczny las z plastiku i blachy.

Gdy wszystkie prace zostały zakończone, SD zilicwidowało wszystkich więźniów, którzy pracowali przy budowie. Nie oszczędzono także włoskich inżynierów, a nawet tych SS-manów, którzy wiedzieli zbyt wiele o pewnych tajnych urządzeniach technicznych.

Hitler pieczołowicie dbał o to, aby tajemnice „Wolfschanze” nie doszły nigdy do uszu niepowołanych.

Było to bodaj jedyne miejsce, w którym Hitler i jego kamaryla mogli spokojnie snuć swoje zbrodnicze plany bez obaw, że dostaną się one do wiadomości obcych wywiadów lub opinii publicznej. Każdy śmiałek, który by miał zamiar wydrzeć te tajemnice, był z góry skazany na pewną śmierć, jeszcze zanim zdolałby przekroczyć pierwszy pas ochronny, tzw. „Sperrkreis I”.

Bezpieczeństwo „Wolfschanze” zapewniały olbrzymie pola minowe, różnego rodzaju zasadzki, wilcze doły i kozy hiszpańskie oraz patrole SS-manów z policyjnymi psami, które nieustannie dniami i nocą patrolowały cały teren. Ludzie, którzy tworzyli personel obsługi kwatery Führera, oficerowie i szeregowcy różnych broni i specjalistów oraz urzędnicy cywili byli ze szczególną pieczołowitością przesiani przez sito licznych kontroli i badań przez kontrwywiady Abwehry, SD i gestapo. Hitler i jego sztab mógł być zatem zupełnie spokojny. Tajnym planom i dokumentom dotyczącym zamierzeń Führera na najbliższe lata i miesiące nie groziło najmniejsze niebezpieczeństwo.

A jednak szef placówki SD, mającej pod swoją pieczą kwaterę, miał uzasadnione powody do niepokoju. Referat IV-E-5 IV Biura RSHA* był w posiadaniu informacji swoich szpiegów, które stwierdzały, że dowództwo radzieckie miało pewne, niezwykłe cenne informacje wywiadowcze, które mogłyby pochodzić tylko z terenu kwatery Führera.

— Kto z najbliższego otoczenia Führera mógł być agentem Rosjan? — zastanawiał się brigadeführer Poltz, lecz pytanie to, mimo zdwojonych wysiłków mających na celu wykrycie sprawy, pozostawało bez odpowiedzi.

Stenograf sztabowy OKW Helmuth Berg pochylił niżej głowę nad zapisanymi kartkami papieru, aby siedzący naprzeciw adiutant Hitlera general Schmidt nie spostrzegł, że morzy go sen. Na ostatniej karcie Berg zapisał:

„Führer nie zgadza się z opinią feldmarszałka Brauchitscha”.
W pomieszczeniu sztabowym, gdzie odbywała się narada, panowała ciężka, przygnębiająca atmosfera. Oficerowie byli przejęci. Od czasu, gdy wojska niemieckie wdarły się na terytorium Związku Radzieckiego, cały sztab pracował bez chwili wytchnienia. Nawet marszałkowie Keitel i Jodl, którzy w obecności Führera starali się zamemstrować swoją gorliwość i schlebiali jego pomysłem, tym razem słuchali wywodów Hitlera ze zmęczonym wyrazem twarzy.

Nic jednak nie zapowiadało, aby narada miała się szybko skonczyć tego dnia, ponieważ Führer był w złym nastroju, wymyślał generalom i marszałkom od nieuków i kretynów, zarzucając Brauchitschowi nieudolność w kierowaniu operacjami przeciwko Moskwie i na południu. Hitler twierdził, że opinia Brauchitscha o kryzysie w łonie grupy armii „Süd” nie pokrywała się z prawdą. Grupa ta nie miała dostatecznych sił do spełnienia postawionych przed nią zadań, gdyż w miarę posuwania się jej w kierunku Rostowa rosł opór wojsk radzieckich. Dowódca grupy feldmarszałek Rundstedt, zaproponował wówczas OKW wycofanie się z rejonu Rostowa na linię Mińska do czasu nadejścia rezerw. Plan ten poparł właśnie Brauchitsch. Hitler jednakże, wbrew rozsądkowi, w obawie o swój prestiż rozkazał utrzymać za wszelką cenę zajmowane pozycje i pozabawił Rundstedta dowództwa. Na jego miejsce został mianowany feldmarszałek von Reichenau.

* Referat IV-E-5 — referat kontrwywiadowczy „Wschód” w IV Biurze RSHA.

Hitler przeszedł następnie do spraw związanych z działaniami grupy „Mitte” i zażądał od Brauchitscha szczegółowych wyjaśnień w kwestii nowego planu operacyjnego OKH (Oberkommando des Heeres), którego celem była Moskwa.

Stenograf Berg uniósł nieco głowę znad papierów. Dotychczasowa senność minęła bez śladu, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. To, o czym teraz mówiono, było bardzo ciekawe. Ołówki, który trzymał w ręku, coraz szybciej kreślił na papierze zawile stenograficzne symbole, podczas gdy mózgi utrwał w pamięci najważniejsze szczegóły.

„Zdobycie Moskwy atakiem frontalnym wykonanym nawet całością sił grupy „Mitte” jest nie do pomyślenia — mówił Brauchitsch — gdyż także naturze załamie się w ogniu silnej obrony Rosjan. Moskwę można zdobyć tylko przy pomocy manewrów skrzydłowych. W związku z tym proponuję wykonanie operacji przy użyciu 4 armii połowej feldmarszałka von Kluge oraz 2 armii pancernnej generała Guderiana, które uderzą z rejonu Tuły w kierunku na Ulianowsk i obojda Moskwę od południa, wychodząc na głębokie tły Rosjan. Jednocześnie 3 armia pancerna generała Gotta i 4 armia pancerna generała Heppnera miały nacierać z rejonu Klicz w kierunku na Iwanowo i nie dochodząc do tego miasta powinny być wykreślić na południe, łącząc się z Guderianem i Kluge. Pozostałe siły miały atakować w centrum, odwracając uwagę radzieckiego dowództwa od manewrów skrzydłowych.”

Führer zupełnie nieoczekiwanie, ku zdziwieniu obecnych zatwierdził projekt operacji, chociaż jeszcze przed kilku dniami upierał się przy ataku frontalnym.

Wreszcie narada skończyła się. Berg mógł odłożyć ołówki, rozprowadzić zmęczone palce i zapalić papierosa, ponieważ palenie w obecności Führera było surowo zabronione. Hitler nie znoził dymu.

Berg cieszył się na myśl o tym, że jego dyżur przypada właśnie na ten dzień, kiedy omawiano plany natury na Moskwę. Wiadomości te posiadały olbrzymie znaczenie dla radzieckiego dowództwa, a Berg miał tego dnia udać się na przepustkę do Rastenburga, rzekomo w celach przywrotnych — w rzeczywistości w sprawie związanej ze swoją tajną misją. W domu z zelonymi okienicami przy ulicy Hindenburga oczekiwał na niego pewien człówek, któremu Berg miał dostarczyć informacje o planach OKW.

Lecz o tym nie wiedział brigadeführer Poltz.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączący z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 226-32. Dział miejsc. 341-10, 337-47, 343-30. Dział kult. 223-05. Dział listów i koresp. 303-84. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 13.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wplaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wdawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.